Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, wtorek, 15 marca 1938 Nr 73

Czy się cieszyć z przewrotu w Austrii?

Jak zareagowała opinia Polski na przewrót w Austrii, t. j. na „Anschluss" faktyczny, choć jeszcze nie formalny?

Jeśli o dzienniki chodzi, to pewna ich część daje wyraz bądź oburzeniu, bądź niepokojowi, — inna rejestruje sucho wydarzenia podnosząc z pewnym zadowoleniem, że to wszystko... przewidziała. Gorzej jest z P. A. T. i Polskim Radio... P. A. T. redaguje swoje doniesienia o przewrocie w Austrii w ten sposób, jak gdyby Austria oszalała z radości i entuzjazmu dla hitleryzmu. Polskie Radio zaś posuwa się jeszcze dalej, i powtarzając bezmyślnie komunikaty berlińskie każe nam wierzyć, że to co zrobił Hitler z Austrią, było następstwem „prowokacji", której się dopuścił Schuschnigg.

Trzeba przestrzec tych lekkomyślnych ludzi, którzy w przewrocie austriackim widzą zjednoczenie dwóch „rozdartych" części jednego narodu, a nie — jak to stwierdza prof. Stroński — gwałt i przemoc. Mamy do czynienia z wydarzeniem, które budzi niepokój naszego patriotycznego i katolickiego sumienia.

UDAŁO SIĘ RAZ, WIĘC...

Polski, ta sprawa „bezpośrednio" nie tyczy — pisze „Czas". Zgoda! Lecz są wydarzenia, które przez swój „pośredni" wpływ większe mają dla państwa znaczenie, niż „bezpośrednie" uderzenia w jego całość i bezpieczeństwo wymierzone. Takie znaczenie ma austriacki przewrót. W Kłajpedzie pojawiły się na murach miasta napisy: „Teraz kolej na Kłajpedę". W Czechosłowacji Henlein uaktywnił swój ruch i przygotowuje się do roli podobnej, którą odegrał Seyss-Inquart. W polskim Senacie zauważono, że wypadki austriackie rozruszały sen. Wiesnera i zachęciły go do agresywnego wystąpienia w sprawach szkolnictwa niemieckiego w Polsce.

Z Austrią już koniec; zwolna zamazuje się na mapie Europy. Ale na Austrii się nie skończy... Bez trudu przyszło Rzeszy połknięcie Austrii. Jakaż to zachęta do zastosowania tej metody „zbierania Niemców" na innych terenach! Na jakich?

Jest w Monachium w pobliżu dawnego zamku królewskiego monument z wypisanymi nazwami tych prowincyj, które Rzesza przez wojnę straciła. Obok Alzacji i Lotaryngii figuruje także Śląsk, Pomorze i Gdańsk. A nad tym wszystkim napis: „Herr, mach uns frei"...

Oto, dlaczego los Austrii musi niepokoić nasze patriotyczne sumienie.

UCIECZKA OFIARY.

Niepokoi także nasze katolickie sumienie... Panem Austrii stał się obóz, który nie ma zwyczaju badania spraw od ich etycznej, lub prawnej, strony, — obóz, którego ideologię „etyczną" stanowi zasada: siła przed prawem. Chyba nie ma co do tego żadnych złudzeń. Także w Polsce!

Prasa doniosła, że wdowa po śp. kanclerzu Dollfussie wraz z dziećmi opuściła teren Austrii. Jakżeż to jest znamienne! Ucieka z ojczyzny bezbronna kobieta. Jakąż to winę w stosunku do narodowego socjalizmu ma na sumieniu? Tę, że jest wdową po mężu stanu, który został — wiadomo, przez kogo zamordowany.

Rozeszły się pogłoski o aresztowaniu arcybiskupa Salzburga, Waitza, a nawet kardynała Innitzera. Nie chce się nam w nie wierzyć. Ale sam fakt, że takie pogłoski mogły powstać, mówi bardzo wiele.

KRZYŻ I SWASTYKA.

W „Völkischer Beobachter" widzę fotografię pewnej sceny z ulicy wiedeńskiej... Grupa ludzi patrzy z uśmiechem na połamany „Krukenkreuz", symbol Austrii stworzonej przez Dollfussa, Austrii katolickiej. Nad tłumem sztandar hitlerowski z „Hackenkreuz".

Krzyż Dollfussa jest krzyżem chrześcijańskim. Przypomina t. zw. krzyż jerozolimski. — Jest też symbolem tego typu kultury, który się opiera o łacińskie i katolickie wartości cywilizacyjne. Krzyż ten został nie tylko zrzucony z gmachów Wiednia, ale połamany i wdeptany w błoto stolicy Austrii. W jego miejsce powiewa dziś nad Austrią — pogańska swastyka.

„Hackenkreuz" nie jest chrześcijańskim symbolem... Upływa właśnie rok od encykliki „Mit brennender Sorge", w której Ojciec chrześcijaństwa punkt za punktem dowiódł, jak teoria niemieckiego hitleryzmu sprzeczną jest z Ewangelią Chrystusa. A jeszcze w świeżej pamięci mamy te liczne dowody jaskrawego naruszania postanowień konkordatu Niemiec ze Stolicą Apostolską. Austrię uważaliśmy za kraj katolicki. Jej poeci przypominali nieraz legendę, która opowiada, że Rudolf Habsburg z XIII wieku, koronując się na cesarza w Akwizgranie krzyż żelazny wziął z ołtarza do ręki w miejsce berła, którego brakło; legenda miała wyrażać szczere chrześcijaństwo Austrii.

OBOWIĄZEK WZGLĘDEM SIEBIE.

Na skutek zaboru Austrii zmniejszyła się Europa. Oby się nie zmniejszyło chrześcijaństwo!

Dlatego niepokoi nas przedziwna obojętność pewnych kół w tej sprawie. Nie wzywamy do protestów i tłumnych manifestacyj. Ale samym sobie — swojemu katolickiemu i patriotycznemu sumieniu — winniśmy protest naszych myśli i naszych uczuć. Byśmy nie musieli sobie powiedzieć, że ten oszałamiający triumf Hitlera — jak nas informuje Polskie Radio — zaćmił nam pamięć o przyszłości Polski i o przyszłości katolicyzmu. Tego protestu nie zabroni nam nasza dyplomacja, ani żadna — chwilowa — „racja stanu"

J. P.

Tryumfalny wjazd
Hitlera do Wiednia

Wiedeń, 14. III. (PAT). O godz. 17-ej kanclerz Hitler ubrany w brązowy mundur, stojąc w błękitnym aucie, wjechał do Wiednia. Za nim jechała podwójna kolumna kilkunastu samochodów wojskowych, osobowych i półciężarowych. Tłum zalegający gęstą ciżbą chodniki opanował niesłychany entuzjazm. Okrzyki „Heil Hitler" trwają bez końca, nie słabnąc na sile.

O godz. 17.45 czoło kolumny zatrzymało się przed hotelem „Imperial". Wzdłuż kolumny przesuwają się aparaty filmowe dokonywujące zdjęć z przejazdu kanclerza. Kanclerz Hitler ukazał się na balkonie hotelu „Imperial", a wówczas entuzjazm tłumu dosięgnął zenitu.

Zwycięska ofensywa powstańców trwa

Salamanka, 14. III. (PAT). Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że zwycięska ofensywa na froncie aragońskim trwa. Zajęte zostały miejscowości: Conventio Olivar, Torre dela Carca, Montalban, Vertice dela Horna, Morotrilla, Sastago, Campo Hijar i Hijar, kopalnie i wieś Utrilla, Escuda, Castello i Samper de Calanda i nawiązana została łączność pomiędzy północą a centrum. Wzięto wiele jeńców. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty.

* * *

Saragossa, 14. III. (PAT). Z zapadnięciem nocy oddziały armii gen. Yague posuwające się doliną rzeki Ebro znajdowały się w odległości 13 km od Caspe. Armia ta od chwili rozpoczęcia natarcia w ubiegły czwartek posunęła się naprzód o blisko 80 klm. Jest to jeden z największych i najbardziej szybkich sukcesów, jakich dokonano w ciągu kampanii hiszpańskiej.

Grupa posłów ludowych w Sejmie

Warszawa, 14. III. Pol Ag. Agrarna donosi: W Sejmie powstała nowa grupa poselska, która do tej pory nie ujawniła jeszcze swojej akcji, *a w skład której weszło 11 posłów, uważających się za „ludowców"*.

Posłowie ci postanowili prowadzić swoje prace, przede wszystkim parlamentarne, w zupełnej niezależności od t. zw. grupy „naprawiaczy", czy też dawniej grupy ludowej *płk. Sławka*, a nawet zupełnie swobodnie od pociągnięć Koła parlamentarnego rolników. Grupa ta postanowiła również nawiązać żywszy konkat z terenem.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny. Dnia 7. III. 1938 r. Sygn. IV. Pr. 102/38. — Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące **postanowienie:** 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 2 marca 1938 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 60 z daty 2. III. 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 p. t. „Po Kongresie Stronnictwa Ludowego" w ustępie od słowa „sięga" do słowa „przywódcy" od słowa „Zachowując" do słowa „przywódcy" od słów „Z kongresu rezolucje" do słów „z winy stronnictwa" — albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 154 i 170 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzenia skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. — Na oryginale właściwe podpisy. — Za zgodność: Kierownik Sekretariatu. Podpis nieczytelny.

Mussolini odpowiada Hitlerowi

Rzym, 14. III. (PAT). Ag. Stefani donosi: Na telegram, wysłany wczoraj przez Führera, Duce odpowiedział jak następuje:

„Hitler — Wiedeń. Stanowisko moje określone jest przez przyjaźń naszych obu krajów, opartą na osi. (—) Mussolini“.

Hitler o zaborze Austrii i o stosunkach z Polską

Londyn, 14. III. (PAT). Korespondent „Daily Mail“, Ward Price, ogłasza na łamach tego dziennika rozmowę, odbytą wczoraj późnym wieczorem z kanclerzem Hitlerem w Linzu.

Na zapytanie, czy wydarzenia ostatnich dni posiadają jakikolwiek wpływ na mające się rozpocząć rozmowy angielsko-niemieckie, Hitler odpowiedział przecząco, oświadczając m. in.:

„Z naszej strony żadnego, i mam nadzieję, również nie — ze strony brytyjskiej. Cóż złego zrobiłem jakiemukolwiek obcemu krajowi? Czyjeż interesy naruszyliśmy, postępując zgodnie z wolą przeważającej większości ludu austriackiego, pragnącą zostać Niemcami? Nie jestem w stanie zrozumieć angielsko-francuskiej noty protestacyjnej. Ci ludzie tutaj są Niemcami. Nota protestacyjna od obcego kraju z powodu mojego postępowania w stosunku do nich nie posiada więcej sensu, aniżeli posiadałaby nota rządu niemieckiego, protestująca przeciwko stosunkom między rządem brytyjskim a Irlandią. Zapewniam pana, że jeszcze przed czterema dniami nie miałem w ogóle pojęcia, że dzisiaj będę się tutaj znajdował lub, że Austria włączona będzie, co nastąpiło dziś wieczorem, do Niemiec na tych samych warunkach, co pozostałe części Rzeszy, np. Bawaria lub Saksonia. Dokonałem tego, ponieważ zostałem oszukany (?) przez p. Schuschnigga, a zdrada jest czymś, czego nie będę tolerował. Gdy moim słowem i moją ręką ręczę za coś, to tego dotrzymuję i oczekuję tego samego od każdego, kto ze mną porozumienie zawiera. Ja jestem realistą.

Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza. Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza. Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia“.

—o—

Austria prowincją niemiecką

Wiedeń, 14. III. Wczoraj wieczorem prez. Miklas podał się do dymisji, przekazując swoje obowiązki kanclerzowi Seyss-Inquartowi. Jednocześnie rząd austriacki na podstawie artykułu 3 ustawy konstytucyjnej, ogłosił Austrię krajem Rzeszy Niemieckiej, wyznaczył na dzień 10 kwietnia b. r. tajne powszechne głosowanie w sprawie złączenia Austrii z Rzeszą Niemiecką, przy czym o połączeniu zadecyduje zwykła większość głosów. W głosowaniu tym będą brać udział wszyscy obywatele w wieku ponad lat 20.

W związku z powyższą ustawą Hitler wydał rozporządzenie, na podstawie którego austriacka siła zbrojna została włączona do siły zbrojnej Niemiec i pod jego rozkazy. Dowódcą tej armii w terytorialnych granicach austriackich zamianował gen. piechoty von Bocka.

Nadto Hitler wydał rozkaz zaprzysiężenia całej armii austriackiej na „wierność Hitlerowi“.

Kontrola nad bankami

Wiedeń, 14. III. (PAT). Dziś wydano w Austrii następujące rozporządzenia celem zapobieżenia ucieczce kapitałów.

1) Z posiadanego majątku w walucie austriackiej wolno tygodniowo podejmować do 1.000 szylingów, zmienia w walucie obcej tylko do równowartości jednego tysiąca szylingów. 2) Zapotrzebowania na większe sumy będą realizowane tylko w wypadkach udowodnionych dokumentami zobowiązań prawnych. 3) Przekazywanie z konta na konto jest dozwolone, jednak wypłaty podlegają powyższym ograniczeniom.

4) Kupno i sprzedaż papierów wartościowych jest dozwolone instytucjom jednak, które je przeprowadzają, nie wolno wypłacać więcej, jak wyżej zarządzono.

5) Wykupy lub zadatki polis asekuracyjnych wolno uiszczać do wysokości 500 szylingów. 6) Opóźnienia powstałe z powodu tych zarządzeń nie pociągają za sobą następstw prawnych.

7) Przekroczenia podlegają karze do 100 tys. szylingów grzywny lub karze więzienia do roku lub obu karom jednocześnie. Tej samej karze podlega zarówno obejście zarządzeń, np. przez udzielanie kredytu, jak i sama próba ich obejścia

Von Schirach mówi...

Wiedeń, 14. III. (PAT). Przywódca młodzieży niemieckiej Baldur von Schirach, wczoraj wieczorem w obecności 40 tys. młodzieży należącej do Hitlerjugend i związku niemieckich dziewcząt, złożył u stóp pomnika bohaterów wieniec. Przy tej okazji von Schirach zabrał głos i wśród niemilknących owacyj poinformował zgromadzonych o fakcie połączenie Austrii z Rzeszą Niemiecką, mówiąc — głęboko wzruszony dziękuję w tej chwili losowi, że jako przywódca młodzieży Rzeszy Niemieckiej, jestem również odtąd i waszym wodzem. Dziś w południe zająłem gmachy dotychczasowego tzw. kierownictwa organizacji austriackiej młodzieży. Od dnia dzisiejszego nie ma już więcej austriackiego „Jungvolku“. Dalej von Schirach oświadczył: budynki celne, stojące na granicy Austrii i Bawarii, będą w przyszłości schroniskami i gospodami dla młodzieży hitlerowskiej. Następnie von Schirach kazał zwinąć flagę austriackiej młodzieży hitlerowskiej i polecił rozwinąć flagę organizacji Wiener Neustadt, która otrzymała nazwę poległego w czasie walk hitlerowskich w Austrii, Karla Thomasa. — Po zakończeniu przemówienia, pochód młodzieży z pochodniami przedefilował przez miasto.

Nowy burmistrz Wiednia

Wiedeń, 14. III. (PAT). Burmistrzem Wiednia mianowany został członek partii narodowo-socjalistycznej *dr. Neubacher.* Wiceburmistrzami — mianowano również członków partii Richtera i Kocika.

—o—

Francja koncentruje wojska

Paryż, 14. III. (T) „Matin“ przynosi wiadomość, jakoby dowództwo armii francuskiej zarządziło koncentrację wojsk w obrębie linii fortyfikacyjnej Maginota.

Służba wojskowa
w oddziałach Obrony Narod.

Warszawa, 14. III. (PAT). Dziś odbyła się konferencja prasowa w sprawie oddziałów wojskowych Obrony Narodowej, na której płk. Prugar Ketling udzielił następujących wyjaśnień:

Celem pogłębienia przygotowania wojskowego obywateli państwa pan minister spraw wojskowych powołał do życia oddziały wojskowe o specjalnym charakterze pod nazwą Obrony Narodowej.

Oddziały brony narodowej są wojskiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiadają tylko inną „tańszą“ strukturę organizacyjną. Zorganizowane na zasadach terytorialności nie są skoszarowane. Żołnierze zaliczeni do Obrony Narodowej *zbierają się tylko na zarządzone ćwiczenia.* Służba wojskowa w oddziałach O. N. polega a na krótkotrwałych, dorywczych ćwiczeniach jedno i kilkudniowych, których łączny czas trwania w ciągu roku nie przekroczy 30 dni.

Do służby w tych oddziałach powoływani są ochotnicy przepoborowi przeszkoleni w przysposobieniu wojskowym oraz z poboru oficerowie, podoficerowie i szeregwcy rezerwy i kombatanci z historycznych wojskowych związków federacyjnych.

Żołnierze Obrony Narodowej otrzymują całkowite umundurowanie i oporządzenie wojskowe, które przechowują u siebie w domu i w tym umundurowaniu obowiązani są stawić się na każde wezwanie przełożonych. W czasie ćwiczeń w oddziałach O. N. otrzymują wyżywienie i wynagrodzenie pieniężne jak w wojsku stałym.

Zagadnieniem, mającym zasadnicze znaczenie dla żywotności i dalszego rozwoju tych oddziałów jest sprawa zabezpieczenia pracy oraz zarobków za dnie ćwiczeń żołnierzom Obrony Narodowej i w tym kierunku zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc i poparcie. Chodzi o to, aby żołnierze O. N., którzy nie mają pracy, mgli ją otrzymać na miejscu, gdyż to jest warunek ich dyspozycyjności, a ci, którzy pracę posiadają, by jej nie utracili z racji przynależności do Obrony Naordowej, która może być niewygodna dla pracodawcy, bo odrywa pracownika od warsztatu pracy. Wreszcie chodzi o to, aby pracownikowi, opuszczającemu pracę raz w miesiącu dla ćwiczeń w oddziałach O. N., *pracodawca nie potrąca zarobku za ten dzień, albowiem otrzymany żołd i wyżywienie za dzień ćwiczeń nie zrównoważy żołnierzowi utraconego dziennego zarobku, a większość z nich ma na utrzymaniu rodziny.*

Łotwa i Estonia przestrzegają Litwę

Ryga, 14. III. (PAT). W tutejszych kołach politycznych stwierdzają, że w ciągu ostatnich dwóch lat ze strony łotewskiej niejednokrotnie zwracano uwagę miarodajnych czynników litewskich z prezydentem Smetoną na czele, na niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie dla Litwy fakt nieuregulowania stosunków z Polską. Koła te podkreślają, że Łotwa jest w sposób istotny zainteresowana w rzeczywistej konsolidacji stosunków nad bałtykiem, co — jak tu zaznaczają — jest niemożliwe bez uprzedniej normalizacji stosunków polsko-litewskich. Incydent na granicy polsko-litewskiej wywołał tu bardzo głębokie wrażenie.

* * *

Tallin, 14. III. (PAT). Ostatnie wydarzenia na granicy polsko-litewskiej ogólnie przypisywane są w Estonii niezdrowej atmosferze, będącej wynikiem upartego, negatywnego stanowiska Litwy wobec Polski. Wyrażane są obawy, iż polityka Kowna jest nad wyraz niebezpieczna. W Tallinie przypominają, że najwybitniejsze osobistości polityczne Estonii niedwuznacznie ostrzegały Litwę przed kontynuowaniem takiej nieoblicznej gry, szkodliwej — o co przede wszystkim Estonii chodzi — dla interesów wszystkich państw bałtyckich

—o—

Odznaczenie ks. biskupa Laubitza

Warszawa, 14. III. (PAT). Z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa ks. biskupa Antoniego Laubitza, ks. pra'at Humpola z polecenia Prezydenta R. P. *wręczył jubilatowi wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski.*

Zbiórka ogólnopolska na pomoc zimową

Warszawa, 14. III. (PAT). Na zakończenie tegorocznej akcji gromadzenia środków na cele pomocy zimowej zostanie urządzona w dniach 2 i 3 kwietnia w całej Polsce publiczna zbiórka pieniężna pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych“. Akcja ta ma na celu przyjście z pomocą materialną dzieciom bezrobotnych.

Min. Beck wraca

Warszawa, 14. III. (Telef.). Tutejsze koła polityczne spodziewają się powrotu ministra Becka do Warszawy w dniu jutrzejszym wieczorem.

WYJAZD POSŁA AUSTRIACKIEGO.

Warszawa 14. III. (Telef.). W dniu dzisiejszym opuścił Warszawę poseł austriacki dr Schmidt i udał się do Wiednia. Przed wyjazdem odbył on dłuższą konferencję w ambasadzie niemieckiej.

UZUPEŁNIENIE OBRAD SEJMU.

Warszawa, 14. III. (Telef.). Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu uzupełniono pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski.

—o—

Ś. P.

ADAM Hr. z CHYSZOWA ROMER

zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami dnia 13 marca b. r. w 83 roku życia w Inwałdzie.

Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym odbędzie się w środę dnia 16 marca 1938 r. o godzinie 10 rano wprost z kościoła parafialnego w Inwałdzie (poczta Andrychów), o czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych — pogrążeni w głębokim smutku

Córka, Synowie, Synowe, Wnuk i Wnuczki.

Ostatnie prace Senatu nad budżetem

Warszawa, 14. III. (Telef.). Senat zakończył dziś ostatnie prace nad preliminarzem budżetowym i ustawą skarbową. Omówiono krótko budżet Min. Skarbu, po czym sen. Rostworowski zreferował ustawę skarbową. Poruszył on m. in. sprawę art. 12, dotyczącego podatku specjalnego i wskazał, że wywołał on zastrzeżenia, gdyż stanowi on włączenie do ustawy skarbowej ustawy czysto podatkowej. Zastrzeżenia te podzielił marszałek Senatu p. Prystor, który przesłał do przewodniczącego Komisji Budżetowej list w sprawie tego artykułu. Marszałek Prystor zaznaczył w liście, że nie korzystał z regulaminu, który go upoważnia do zwrócenia Komisji Budżetowej preliminarza budżetowego w celu ponownego rozpatrzenia, ale zwraca uwagę, że tego rodzaju praktyka, jak wprowadzenie ar. 12 do ustawy skarbowej, stanowiłaby ograniczenie praw Senatu. List marszałka ma na celu podkreślenie, że przyjęcie przez Senat ustawy skarbowej wraz z art. 12 nie może stanowić precedensu na przyszłość. W głosowaniu przyjęto ustawę skarbową oraz preliminarz z pewnymi zmianami, z których najważniejszą stanowi przywrócenie brzmienia rządowego artykułowi 11 ustawy skarbowej, dotyczącemu lasów państwowych. Jak wiadomo, Sejm uchwalił ograniczyć wyręby w lasach państwowych. Senat uchylił te ograniczenia i wyraził postulat dotyczący

ZMNIEJSZENIA WYRĘBU TYLKO W REZOLUCJI.

Uchwalono też szereg rezolucyj, m. in. w sprawie kontroli ze strony Min. Oświaty nad programami uniwersytetów ludowych, w sprawie podniesienia produkcji i zapewnienia opłacalności rolnictwu, oraz w sprawie organizacji strajków. Przystąpiono potem do omówienia ustawy o inwestycjach państwowych. Po bardzo obszernym i wyczerpującym referacie sen. Pietrażyckiego, zabrał głos p. wicepremier Kwiatkowski. Przemówienie jego było niejako zakończeniem prac parlamentu nad budżetem oraz ustawą inwestycyjną, które wspólnie ustalają kierunek prac gospodarczych państwa na rok przyszły.

Perspektywy gospodarcze na r. 1938-39 w oświetleniu wicepremiera Kwiatkowskiego

Zastanowił się też wicepremier nad tym, co nam może przynieść rok gospodarczy 1938-39. Zaznaczył on, że jest jak najbardziej daleko od chęci karmienia społeczeństwa tanim optymizmem, ale musi stwierdzić, że warunki naszego życia gospodarczego są obecnie niezłe a lepsze, niż z początkiem 1937 roku. Lepsza jest sytuacja kasy skarbu państwa, nowy budżet jest budżetem zrównoważonym i od tej strony gospodarstwo polskie nie dozna żadnych utrudnień. Ustawa podatkowa i ustawa o ulgach dla inwestycyj prywatnych dadzą dodatkowe

ZATRUDNIENIE DLA 80 DO 100 TYS. LUDZI.

Oczekujemy wzmocnienia budzącej się rentowności gospodarstwa polskiego. Istnieją wszelkie podstawowe warunki dla dalszego wzmocnienia rynku pieniężnego i kredytowego. Bezpośredni drenaż rynku przez państwo i instytucje publiczne będzie mniej dotkliwie odczuwany, niż w latach ostatnich. Jest tendencją rządu przyczynić się do jak największej stabilizacji cen i kosztów utrzymania a przede wszystkim utrzymania cen agrarnych na poziomie opłacalności. Dawne ułatwienia w sprawie spłaty części kapitałowej długów rolniczych przy pomocy papierów wartościowych są aktualne i zostaną w czasie najbliższym zrealizowane. Tegoroczny plan inwestycyjny będzie miał zasięg szerszy, niż w roku ubiegłym. Za kilka lat, gdy cały plan energetyczny stanie się rzeczywistością warunki produkcji w kilkudziesięciu powiatach Polski doznają radykalnej zmiany.

Można wyrazić przekonanie, że w roku bieżącym i produkcja o charakterze konsumpcyjnym pocznie bardziej równomiernie wzrastać. Reforma podatku specjalnego, awanse i zapomogi dla pracowników państwowych oraz przypuszczalny wzrost zatrudnienia sprawią, że świat pracy będzie rozporządzał sumą większą

O OKOŁO 250 MILIONÓW ZŁ NIŻ W ROKU POPRZEDNIM.

Należy się liczyć z tym, że ruch budowlany w r. 1938 będzie poważnie większy, niż w roku 1937. Prace przy robotach publicznych już zostały podjęte, a w kwietniu będą one prowadzone już w pełnym tempie. Obok wysiłków państwowych sygnalizowane jest szczególnie z Centr. Okr. Przemysłowego i kresów wschodnich wyraźniejsze występowanie inwestycyj ściśle prywatnych. Po dłuższej przerwie będą uruchomione nowe kredyty średnio-terminowe, a może nawet i długoterminowe dla

przemysłu, rzemiosła i handlu

Terytorialnie rozszerzy się zasięg prac inwestycyjnych. Rząd nie pragnie jednakże przenoszenia istniejących warsztatów produkcji z ziem zachodnich do okręgu centralnego. Sporą część zamówień dla COP wykona

PRZEMYSŁ ZIEM ZACHODNICH.

Abstrahując — zaznaczył p. premier — od chwilowych niepokojów, wywoływanych na ziemiach południowych przez ludzi zawsze trwożliwych i nieopanowanych,

mamy w swoim ręku wszystkie atuty gospodarcze i finansowe do tego, by rok 1938 uczynić rokiem, jeżeli nie szczególnie pomyślnym, to przynajmniej poważnie lepszym, niż rok 1937.

Właśnie perturbacje międzynarodowe przyczynią się u nas do dalszego zbliżenia wszystkich elementów politycznie dojrzałych, aktywnych i patriotycznych, zdolnych do zrozumienia nowej sytuacji, którą stawia chwila dziejowa przed państwem polskim. Po krótkiej dyskusji przyjęto ustawę inwestycyjną bez zmian. Na tym posiedzenie zamknięto.

Echo prowokacji Litwy w Senacie

Warszawa, 14. III. (Telef.). Przy końcu dzisiejszego posiedzenia Senatu odczytano następującą interpelację sen. Fudakowskiego:

W ostatnich dniach zaszły na gruncie międzynarodowym zdarzenia i decyzje o wielkiej doniosłości historycznej, a świadomość ich wagi rodzi w opinii publicznej troskę o żywotne interesy państwa. W tej atmosferze wzmaga się czujność w odniesieniu nawet do drobnych wypadków. Do nich, pozornie, zaliczyć by należało ostatnie zajście na granicy polsko-litewskiej, gdyby nie komunikat polskiej Agencji Telegraficznej z dn. 13 b. m., według którego rząd polski rezerwuje sobie zajęcie stanowiska wobec tego incydentu.

W poczuciu obowiązku, jaki ciąży na ciałach ustawodawczych i w przekonaniu, że wszelka decyzja w tym względzie spoczywa wyłącznie w rękach rządu, jak również w nadziei, że rząd zechce w najbliższej przyszłości udzielić ciałom ustawodawczym wyjaśnień o nowo utworzonej sytuacji międzynarodowej i związanych z nią zamierzeniach naszej polityki zagranicznej — mam zaszczyt zwrócić się do pana premiera z następującym pytaniem:

1) Jaką jest istota ostatnich zajść na pograniczu polsko-litewskim,
2) Kto ponosi odpowiedzialność za ich wywołanie,
3) Jakie środki rząd zamierza przedsięwziąć celem zapobieżenia podobnym zajściom w przyszłości".

Po interpelacji tej rozległy się okrzyki: Dość drażnienia Polski! Prowokacje Kowna!

Ujemny bilans handlowy

Warszawa, 14. III. (Telef.). Bilans handlu zagranicznego za luty przedstawia się następująco: Wartość przywozu 109,090.000 zł, wartość wywozu 84,703.000 zł. Saldo ujemne wynosi 24,387.000 złotych.

Dekadowy bilans Banku Polskiego

Warszawa, 14. III. (PAT). W pierwszej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.5 miln. zł. do 437.6 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 3.8 miln. zł. do 22.7 miln. zł. Dług skarbu państwa zmniejszył się o 5.0 miln. zł. do 70.0 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 10.2 miln. zł. do 317.1 miln. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 29.1 miln. zł. do 986.8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36.35 proc. Stopa dyskontowa 4 i pół proc., — stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Bandyta Żelazny będzie powieszony

Warszawa, 14. III. (Telef.). Nadeszła z kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzplitej odpowiedź w sprawie podania o ułaskawienie zgłoszonego przez obrońcę bandyty Stanisława Żelaznego, skazanego przez Sąd Okręgowy Karny w Krakowie, dwukrotnie na karę śmierci za napady rabunkowe oraz za zastrzelenie kelnera Gędka i postrzelenie policjanta w czasie ucieczki Żelaznego ulicami Krakowa przed pościgiem policyjnym. Prośba o ułaskawienie nie została uwzględniona, wobec czego wyrok będzie wykonany w Krakowie.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPŁATY POŻYCZEK URZĘDNICZYCH

Warszawa, 14. III. (Telef.). P. premier wydał okólnik przedłużający ulgi w spłacie zaliczek urzędniczych na okres trwania poboru podatku specjalnego. Ulgi w spłacie zaliczek miały wygasnąć w dniu 1 kwietnia.

Gra czeskich komunistów

Praga, 14. III. (PAT). Partia komunistyczna Czechosłowacji zwróciła się w ostatnich dniach do socjalistycznych stronnictw czeskich i niemieckich oraz do czeskiego stronnictwa katolickiego z nową propozycją utworzenia Frontu Ludowego i podjęcia wspólnej akcji politycznej. Komuniści proponują, by w wypadku niemożności utworzenia Frontu Ludowego, zawarto przynajmniej porozumienie w sprawie poszczególnych wypadków wspólnego postępowania.

Dotychczas zarządy partyj propozycje takie odrzucały, co niemniej nie przeszkadzało w pewnej współpracy z komunistami dołów partyjnych, zwłaszcza na prowincji.

Równocześnie komuniści czechosłowaccy przygotowują się na wypadek rozszerzenia koalicji rządowej na prawo (o grupę zjednoczenia narodowego) do akcji protestacyjnej, połączonej ze strajkami i zebraniem 4 milionów podpisów protestujących przeciwko wstąpieniu do koalicji rządowej słowackiego stronnictwa ludowego ks. Hlinki. Sprawa ta stała się jednak nieaktualną wobec kategorycznego warunku autonomistów słowackich, że do koalicji rządowej mogliby wstąpić jedynie po przyznaniu Słowacji autonomii. O warunek ten, jak wiadomo, rozbiły się wszystkie do tychczasowe rokowania.

Zwalnianie żydów

Wiedeń, 14. III. (PAT). Sędziowie i prokuratorzy żydzi i pochodzenia żydowskiego zostali zwolnieni ze służby. Do izby adwokackiej i notarialnej nie wolno przyjmować żydów. Lekarze żydzi Pogotowia ratunkowego zostali zwolnieni ze służby.

Powstańcy 30 km od Katalonii

Daroca, 14. III. (PAT) Agencja Havasa donosi: Środkowe skrzydło armii powstańczej wkroczyło dziś o godz. 10 rano do Alcaniz. O godz. 13 wojska powstańcze znajdowały się w odległości 30 km od granicy katalońskiej.

Wiadomości z kraju

Budowa mostu przez Wisłę w Płocku

W roku bieżącym roboty związane z budową wielkiego mostu kolejowo-drogowego przez Wisłę w Płocku posuną się znacznie naprzód. W niedługim czasie kierownictwo budowy mostu przewiduje rozpoczęcie robót celem wykonania nawierzchni na dojazdach drogowych do mostu, co zapewni nowoczesne połączenie normalnej sieci drogowej z samym mostem. Nawierzchnia na dojazdach wykonana zostanie z kostki bazaltowej na podłożu z kamienia polnego. W ten sposób powstanie nawierzchnia na prawobrzeżnym dojeździe głównym z wylotem na Aleję Kilińskiego, na prawobrzeżnym zjeździe serpentynowym na bulwary wiślane z odgałęzieniem bocznym na Plac Narutowicza oraz na dojeździe lewobrzeżnym. Na tych trzech dojazdach zostanie ułożone łącznie ok. 27.000 metrów sześciennych materiałów drogowych.

6 i pół miliona na F. O. M.

Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 8 marca r. b. wyraża się imponującą kwotą złotych 6,443.651.49. Z sumy tej wypłacono na budowę okrętu podwodnego zł. 4,315.000.—. Czołowe miejsca w zbiórce za trzecią dekadę (20-28) lutego b. r. zajęły następujące okręgi L. M. K.: *radomsko-kielecki w Radomiu wpłacił zł. 6.000*, stołeczny w Warszawie zł. 5.000, lubelski w Lublinie zł. 2.000, śląski w Katowicach zł. 2.000.

Wyrok na bandę rabusiów

W Stanisławowie zakończył się *proces przeciw szajce młodocianych bandytów z powiatu nadwórniańskiego*, którzy dokonali dwóch włamań i kilku kradzieży oraz dopuścili się zbrodni zabójstwa na osobie T. Pietraszczuka, właściciela zajazdu turystycznego pod Makownicą w Karpatach wschodnich. Po dłuższej naradzie przewodniczący trybunału s. o. dr Fudali ogłosił wyrok, skazujący herszta opryszków Siszczuka na *dożywotnie więzienie*, jego adjutantów Kwiczuka i Hryniuka *na kary po 15 lat więzienia*, dalszych członków szajki, a to: *Lejbiuka na 10 lat więzienia, Iwasyszyna na 8 lat, Struka na 7 lat, Hryculaka na 6 lat, Sumeniuka na 5 lat*, wreszcie Sorochmaniuka za nabycie przedmiotów pochodzących z rabunków szajki *na 1 rok więzienia*. Wszyscy oskarżeni to młodzi ludzie w wieku od 18 do 25 lat, a także przeważnie młodzi przestępcy, jako dotychczas nie karani.

Kradli prąd elektryczny

W Białymstoku natrafiono na ślady kradzieży prądu elektrycznego przez zdejmowanie plomb z liczników, przesuwanie wstecz wskaźnika zużytego prądu i następnie ponowne zamykanie liczników przy pomocy podrobionych plomb. **Nadużycia wykryto dzięki temu, że w jednym wypadku zbyt gorliwie cofnięto liczby licznika**, tak, że ostatecznie podczas kontroli funkcjonariusze elektrowni ze zdumieniem stwierdzili, że licznik wskazuje mniejszą liczbę ogólną zużytego prądu, niż w poprzednim miesiącu.

Władze bezpieczeństwa zatrzymały w związku z wykryciem nadużyć **Hirsza Rejznera, Lejbę Gotliba, Fiszela Kuplińskiego, Jakuba Bindera, Władysława Koreckiego, Arona Grinberga i Dawida Farbera. Okr. sędzia śledczy zarządził osadzenie pierwszych czterech w więzieniu prewencyjnem, a Bindera zwolnił za kaucją zł 1.000**.

Radom

CH. Z. Z. I „PRACA POLSKA".

W dn. 6. III. odbył się tutaj odczyt ks. dr J. Cibora dla członków Ch. Z. Z. w związku z zamordowaniem ś. p. ks. Streicha przez komunistę. Na odczyt przybyła także grupa członków zw. zawodowych „Praca Polska". Po odczycie jej przywódcy poprosili o głos, a następnie wygłaszali polityczne przemówienia. W tych dniach pojawiły się w pismach Stron. Narodowego tendencyjne sprawozdania z tego zebrania, jakoby sami członkowie Ch. Z. Z. domagali się połączenia z „Pracą Polską".

Należy w obec tego stwierdzić, że: 1) powyższe twierdzenie jest nielojalnością w stosunku do Ch. Z. Z., gdyż okrzyki o połączeniu Ch. Z. Z. z „Pracą Polską" wznosili wyłącznie przybyli członkowie „Pracy Polskiej", — 2) połączenie tych dwóch organizacyj jest niemożliwe, ponieważ „Praca Polska" nie przyjęła encykliki „Rerum Novarum" i „Quadrag. anno" za podstawę swego działania, — 3) „Praca Polska" jest tworem partii politycznej, gdy katolicka praca społeczna musi być niezależną od stronnictw politycznych.

Nowy rząd Bluma

Paryż, 14. III. (PAT). O godz. 18.30 premier Blum przedstawił prezydentowi republiki francuskiej Lebrun'owi listę nowego rządu w składzie następującym: premier i minister skarbu — **Leon Blum**, budżet — **Valliere**, sprawy zagraniczne — **Paul Boncour**, ministrowie bez teki — **Faure, Sarraut**, koordynacja zagadnień Afryki Północnej — **Viollette, Steeg, Frossard**, propaganda, koordynacja wszystkich resortów przy prezydium rady ministrów — **Vincent Auriol**, sprawy wewnętrzne — **Dormoy**, sprawiedliwość — **Rucart**, obrona narodowa — **Daladier**, marynarka wojskowa — **Campinchi**, lotnictwo — **Guy la Chambre**, oświata — **Jean Zay**, rolnictwo — **Monnet**, roboty publiczne — **Jules Moch**, praca — **Albert Serol**, handel — **Pierre Cot**, PTT — **Lebas**, emerytury — **Riviere**, zdrowie publiczne — **Gentin**, kolonie — **Marius Moutet**.

Podsekretarzem stanu w prezydium rady ministrów został mianowany: Fevrier i de Tessan, w ministerstwie skarbu — **Mendes France**, wychowania technicznego — **Julien**, spraw wewnętrznych — **Aubaud**, sportów — **Lagrange**, marynarki wojskowej — **Blancho**, marynarki handlowej — Tasso, rolnictwa — **Liautey**, pracy — **Serre**, podsekretarzem stanu w ministerstwie robót publicznych został **Ramadier**, handlu — **Manent**, i podsekretarzem do spraw badań naukowych — **Jean Perrin**.

Partyjna przynależność ministów

Paryż, 14. III. (PAT). Nowy rząd liczy 35 członków, 23 ministrów i 12 podsekretarzy stanu. 4-ch członków rządu należy do senatu, 29-ciu wchodzi w skład izby deputowanych, 2-ch członków rządu — Paul Faure, sekretarz generalny partii socjalistycznej i prof. Perin, nie wchodzą w skład ciał prawodawczych.

Pod względem politycznym skład rządu premiera Bluma jest następujący: 15 ministrów **należy** do partii socjalistycznej, 15 do stronnictwa **radykałów, 3-ch członków do Unii Socjalistyczno-Republikańskiej, wreszcie 1 członek rządu jest związany z lewicą niezależną.**

Pesymistyczna ocena rządu Bluma

Paryż, 14. III. (PAT). Pierwsze komentarze dzienników o nowym gabinecie Bluma **nacechowane są wyraźnym pesymizmem**. Większość prasy z wyjątkiem organu partyjnego socjalistów „Populaire" nie wróży nowemu rządowi **długiego życia, gdyż nie ulega wątpliwości, że spotka się on przede wszystkim z nieprzychylnym przyjęciem w Senacie.**

Tragiczne jest po prostu stwierdzenie — pisze de Kerillis w „Epoque", że nadzwyczajne wydarzenia, jakie miały miejsce ostatnio w Europie **nie wywołały właściwie najmniejszego wpływu na tok rozgrywek parlamentarnych we Francji.** — Publicysta przyznaje Blumowi zasługę, że starał się doprowadzić do utworzenia rządu zjednoczenia narodowego, lecz uważa, że nie miał on do tego odpowiednich kwalifikacji, gdyż był zbyt zaangażowany w walkach politycznych. Publicysta ubolewa, że prezydent Lebrun nie zdecydował się na cofnięcie misji tworzenia gabinetu Blumowi, by powierzyć ją jakiejś osobistości ponadpartyjnej.

Charakterystykę nastrojów wśród radykałów zdają się popierać opinie organu umiarkowanego skrzydła radykałów „Ere Nouvelle", która pisze: **nowy rząd uformowany przez Bluma nie może zjednoczyć Francuzów. Nie jest to rząd, jakiego oczekiwało społeczeństwo. Jest to rząd na dzień dzisiejszy, nie zaś na jutro.**

Większość publicystów ocenia nowy gabinet jako prowizorium, które powinno przygotować grunt pod przyszły rząd zjednoczenia narodowego.

Półtora miliona żydów w Rumunii

W związku z przycichającym obecnie ruchem antysemickim w Rumunii, jedno z żydowskich biur **statystycznych opracowało szczegółową statystykę szkód, wyrządzonych gospodarce rumuńskiej** przez falę antysemityzmu. Według tych obliczeń, wartość zniszczonych warsztatów pracy, zapasów towarów itp. wynosi około 15 milionów lejów. To samo biuro podaje liczbę żydów w Rumunii i ich podział na poszczególne zawody. Na 19 milionów ludności, **ilość żydów w Rumunii wynosi półtora miliona, z czego 80% żyje w miastach rumuńskich, zwłaszcza na Bukowinie i w Besarabii.** Mniejszość żydowska w Rumunii odgrywa **ważną** rolę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i umysłowego. **Handel i rzemiosło opanowane jest w 90% przez żydów.** Wszystek, zwłaszcza na wsiach, znajduje się prawie w 100% w **rękach żydowskich.** Znaczny jest również procent żydów w wolnych zawodach. Na Bukowinie **np. na 414 adwokatów — jest 312 żydów, na 44 aptekarzy — 32 żydów, na 45 architektów — 30 żydów.** Udział kapitału żydowskiego w rozwoju krajowego przemysłu jest bardzo znaczny, dochodząc do 65%.

Grzywny za nauczanie języka polskiego na Litwie

Litewski minister spraw wewnętrznych zatwierdził nałożoną przez władze administracyjne grzywnę na sześć rodzin polskich za nauczanie dzieci języka polskiego. Powyższymi grzywnami, wynoszącymi po 100 litów, zostali ukarani: H. Niekrasz, Karsz-Karaszewicz, Wł. Romanowski, Jundo, Januszewski, A. Romanowski (ten ostatni na 50 litów), zamieszkali w gminach Stokliszki i Wysoki Dwór (powiat trocki). Ponadto ukarano grzywną 250 litów polską nauczycielkę Pankiewiczównę, którą niedawno bezprawnie aresztowano i do późna w nocy przytrzymano na posterunku policji. **Ponieważ p. Pankiewiczówna nie mogła zapłacić tych pieniędzy, władze zakwestionowały jej garderobę i wszystkie najdrobniejsze nawet rzeczy.**

Stany Zjednoczone budują olbrzymi sterowiec

Donoszą o powstaniu firmy „Interocean dirigeable corporation", która w ciągu najbliższych trzech miesięcy przystąpi do budowy *sterowca, opartego o całkowicie nowe rozwiązania techniczne*. Sterowiec ten zbudowany będzie w ten sposób, że przez środek jego biec będzie kanał, w którym umieszczone zostaną 4 motory jeden za drugim. *Śmigła motorów wytwarzać mają próżnię w kanale, co wyzyskane będzie dla napędu sterowca.* System sterowania, oparty również na nowych zasadach, pozwoli na ogromne zwiększenie zwrotności sterowca. Korpus jego wykonany będzie z aluminium i wypełniony zostanie helem. Model demonstrowany był w Waszyngtonie. *Nowo utworzone towarzystwo zabiega o zezwolenie na rozpisanie pożyczki w wysokości 16,250.000 dolarów.*

Wodociąg Piłata Ponckiego

„Voce d'Italia" donosi (przez swego korespondenta w Jerozolimie), że koło Betlejem odkryto wodociąg zbudowany w 30 roku ery Chrystusowej na rozkaz Piłata Ponckiego. Wodociąg ten prowadził z Jerozolimy do Hebronu i był zbudowany z rur kamiennych. Jedną taką rurę wysłano do muzeum londyńskiego. Na ślady wodociągu wpadł pewien archeolog przed czterema laty. Napis na kamiennej tablicy koło wodociągu umieszczony w języku greckim ostrzegał posiadaczy ziemi w tej okolicy, że ziemię można uprawiać tylko w odległości czterech metrów od wodociągu.

†

Ś. P.

Ks. Jan Hołowiński

Proboszcz w Kańczudze,

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 13 marca 1938 r., w 61 roku życia i 38 kapłaństwa.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Kańczudze, odbędzie się we wtorek o godz. 4 po południu, a pogrzeb we środę o godz. 10 rano.

KSIĘŻA KONDEKANALNI.

Z szerokiego świata

W ANKARZE ZMARŁ GEN. GEVAD osobisty przyjaciel prezydenta Ataturka, szef sztabu generalnego armii tureckiej w czasie wojny bałkańskiej i dowódca armii w czasie wojny światowej, minister spraw wojskowych po zawarciu pokoju. Zmarły generał w czasie okupacji wojskowej sojuszników deportowany był na Maltę.

NA STACJI MALIKENY W TURCJI GWAŁTOWNY WIATR zepchnął trzy wagony kolejowe z bocznego toru na główny w czasie gdy nadchodził pociąg expressowy, zdążający do Ankary. — Nastąpiła katastrofa. Wagony i parowóz pociągu pospiesznego zostały silnie uszkodzone, przy czym zostały również uszkodzone tory kolejowe.

POD KAPSZTATEM ZDERZYŁY SIĘ DWA SAMOCHODY CIĘŻAROWE. — 12 osób zostało zabitych, przeszło 30 rannych. Są to przeważnie dzieci, które powracały z kościoła.

W OSIEDLU ŻYDOWSKIM W RECHOVOT SPŁONĘŁY WIELKIE PLANTACJE POMARAŃCZ. Aresztowano trzech Arabów, podejrzanych o podłożenie ognia. Władze angielskie nakazały sąsiedniej wiosce arabskiej Jibnel wskazać w ciągu 24 godzin wszystkich winnych, grożąc w razie niewykonania rozkazu zrównaniem wsi z ziemią.

12 OFIAR KATASTROFY MOTORÓWKI. Koło Catanii we Włoszech z powodu złego nastawienia zwrotnicy zderzył się pospieszny wagon motorowy z pociągiem towarowym. W katastrofie poniosło śmierć 12 pasażerów wagonu motorowego.

NIE CHCIAŁA OPUŚCIĆ WIĘZIENIA. Niejaka Maugerowa w Caen we Francji, która odsiedziała karę 2 miesięcy więzienia za kradzież, została w sobotę uwolniona. Maugerowa nie chciała jednak więzienia opuścić, wobec czego wezwano policję, która siłą wyprowadziła ją za bramę. W czasie szamotania kobieta dostała ataku nerwowego i musiano ją przewieźć do szpitala.

—ooo—

Zgon wybitnego biblisty

Z Saint Maximin we Francji donoszą o zgonie znanego w całym świecie katolickim biblisty O. Lagrange, w dniu 10. III. b. r. Urodził się on w 1855 roku w Bourg-en-Bresse. Przed studiami teologicznymi ukończył wydział prawa w Paryżu. Niezwykłe zasługi położył O. Lagrange na polu studiów biblijnych. Z licznych jego dzieł wymienić należy: „Cztery Ewangelie", „Studia nad religiami semickimi", „Mesjanizm wśród żydów", „Życie Jezusa Chrystusa według Renana". O. Lagrange był założycielem Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, oraz członkiem korespondentem „Academie des inscriptions et belles lettres" w Paryżu. W uznaniu zasług na polu wiedzy został odznaczony krzyżem „Legii Honorowej".

Lwów

ZGROMADZENIE OBYWATELSKIE W SPRAWIE OBRONY POLSKIEGO STANU POSIADANIA, odbyło się w niedzielę we Lwowie w sali Sokoła-Macierzy, przy ul. Zimorowicza. Uchwalono rezolucję w sprawie niedopuszczenia polskiego wojska do udziału w święcie Jordanu, przy czym rezolucja domaga się wyzwolenia duchowieństwa grecko-katolickiego spod zależności od polityki nacjonalistycznego obozu ukraińskiego. Rezolucja domaga się również niedopuszczenia do zjazdu ukraińskich organizacyj, który ma się odbyć w lecie b. r.

WYBORY W BRATNIEJ POMOCY AKADEMII MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ odbyły się dnia 11 b. m. Zgłoszona była tylko jedna lista, Młodzieży Wszechpolskiej, z p. Ledzińskim na czele.

—x—

Żydzi uciekają z Austrii do Polski

Wkroczenie wojsk niemieckich do Austrii i przewrót hitlerowski wywołały wielką panikę wśród tamtejszej ludności żydowskiej, która przewiduje, że w Austrii mogą zapanować takie same dla niej warunki egzystencji, co i w Niemczech. Rozpoczęła się więc ucieczka najwięcej płochliwych i mających płynną gotówkę. Niestety największa fala uciekinierów skierowała się do Polski. Oto przez polską granicę w Zebrzydowicach przybyła w sobotę pierwsza partia żydów, którzy twierdzą, że są obywatelami polskimi. Przebywali oni czas dłuższy w Wiedniu.

Panika wśród żydów w Austrii zapanowała jeszcze większa, gdy wypadki austriackie zaczęły się rozwijać po południu w sobotę w coraz szybszym tempie; już pociągiem pospiesznym, jaki przybył do Zebrzydowic rano w niedzielę, przyjechało znów kilkanaście rodzin i osób pojedyńczych. Naturalnie były to osoby, które dysponowały gotówką płynną. Drugim pociągiem, jaki przybył do Zebrzydowic po południu, przyjechało żydów jeszcze więcej. Wszyscy byli w posiadaniu polskich paszportów z ważnymi wizami. Zdołali oni podobno w Wiedniu wycofać swe kapitały i przewieźć je przez granicę korzystając z pewnego rozprężenia, jakie nastąpiło w związku z zajęciem Austrii przez wojska niemieckie.

Funkcjonariusze polscy na stacji granicznej przypuszczają, że główna fala uciekinierów żydów, pochodzących rzekomo z Małopolski, pojawi się dopiero w ciągu tygodnia.

Sprawa napływu żydów z Austrii jest doniosłą dla społeczeństwa polskiego, które ostatnio rozpoczęło już zdecydowaną walkę o wyzwolenie się spod wpływów żydowskich w wielu dziedzinach gospodarczych i kulturalnych. Dlatego też powinno się zamknąć granice Polski przed napływem tego obcego dla nas elementu. Przykładem dla postępowania w tym względzie naszych władz winna być choćby Rumunia, gdzie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie władzom granicznym, by nie wpuszczały do Rumunii uchodźców z Austrii czy też z innych państw, nawet jeśli mają wszystkie dokumenty w porządku.

„Reichspost" pismem hitlerowskim

Przewrót w Austrii pociągnął za sobą w pierwszym rzędzie wielkie zmiany w prasie. Niektóre dzienniki, które dotychczas były wyraźnie krytycznie ustosunkowane do hitleryzmu, zostały zawieszone, inne zaś obsadzone przez hitlerowców austriackich. Nagły cios dosięgnął też **„Reichspost", dziennik bardzo zasłużony dla katolicyzmu i ruchu chrześcijańsko-społecznego, a istniejący już 45 lat.** „Reichspost" była czołowym organem katolicyzmu w Europie. Kierował nią dr Funder, wybitny dziennikarz, wiceprezes Międzynarodowego Związku Dziennikarzy Katolickich. Numer tego dziennika z dnia 12 b. m. ukazał się po raz ostatni pod kierownictwem dr. Fundera, ale wyszedł z białą plamą konfiskaty. Numer niedzielny z dnia 13 b. m., zmienił już wyraźnie swój kierunek; na pierwszej stronie figuruje olbrzymia podobizna kanclerza Hitlera. Naczelne kierownictwo objął Otto Howorka, który we wstępnym artykule, entuzjastycznie przyjmującym przewrót Austrii, zaznaczył, że **„dzięki geniuszowi i woli Adolfa Hitlera, wybiła godzina jedności narodu niemieckiego".**

Wdowa po kanclerzu Dolfussie w Budapeszcie

Z Bratysławy donoszą o dramatycznej ucieczce z Austrii wdowy po zamordowanym kanclerzu austriackim Dollfussie, pani Melwiny Dollfuss z dwojgiem dzieci.

W piątek o godzinie 12 w nocy została zamknięta granica czechosłowacka dla obywateli austriackich. Ostatni samochód, jaki przejechał przez granicę w miejscowości Berg, przewiózł na teren Czechosłowacji właśnie wdowę p. Dollfuss z dwojgiem dzieci oraz księcia Loewensteina, obywatela niemieckiego. P. Dollfuss przybyła do hotelu Carlton w stanie kompletnego wyczerpania. *Z samochodu wyniesiono najpierw na noszach młodego syna Dollfussa, który przed kilku dniami złamał nogę na nartach.* Tuż za noszami postępowała matka. Znajdowała się ona w stanie najwyższego zdenerwowania, drżąc na całym ciele.

Z Czechosłowacji pani Dollfusowa udała się do Budapesztu. Przybyła tam w niedzielę wieczorem i zamieszkała w hotelu „Palatinus".

—ooo—

Wielkie manewry marynarki amerykańskiej

W poniedziałek rozpoczęły się pod dowództwem naczelnego dowódcy marynarki Stanów Zjedn. Blocha wielkie manewry morskie, w których weźmie udział 160 jednostek i 55.000 ludzi. Manewry są otoczone największą tajemnicą i ani jeden dziennikarz ani fotograf nie został dopuszczony do udziału w nich. Manewry, które zakończą się w końcu kwietnia, mają na celu przedstawienie ataku na wybrzeże Pacyfiku i ataku na wyspy na Oceanie Spokojnym.

Przy tej sposobności warto zastanowić się nad sytuacją Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym. Wyspy bowiem Pacyfiku są bazą amerykańskich sił morskich, powietrznych i lądowych, na wypadek starcia z Japonią.

Największą bodaj rolę odgrywają *Filipiny*, licznie rozsiana grupa wysp na Pacyfiku, zamieszkana przez 13.000.000 obywateli. Jedynie 5 ludzi przypada na 1 km. kw. a więc jest to ponętny teren do ekspansji. W roku 1935 Ameryka ogłosiła Filipiny jako niezależną i samoistną jednostkę społeczną, chociaż tą całkowitą niezależność uzyskają Filipiny jeśli będą się „dobrze sprawowały" — w myśl pouczeń Stanów. W obecnej sytuacji zważywszy, że *na wyspach zamieszkuje 150.000 Japończyków*, sprawa całkowitej wolności Filipin przedstawia się problematycznie. Bo w Stanach zdają sobie całkowicie sprawę, że *Filipiny dla Japończyków przedstawiają nie tylko wielką wartość strategiczną ale i emigracyjną.*

Najmniejszą rolę odgrywa *Guam*, archipelag leżący między Marianami i Karolinami, a zamieszkały już przez 50.000 Japończyków i całkowicie ufortyfikowany wedle najnowszych metod strategicznych. Gdy więc Guam pozostaje pod protektoratem Japonii z jednej strony, Ameryka nie z drugiej strony urządzili sobie tutaj ośrodek dla floty wojennej, powietrznej i morskiej. *Bardziej na wschód znajduje się Wake w pobliżu wysp Marchala*, także pod władzą Japończyków. Wake posiada dla Ameryki wielkie znaczenie militarne podobnie jak pobliskie wyspy Midway jeszcze przed kilku laty wcale nie zamieszkałe, a obecnie już mocno ufortyfikowane.

Najpotężniejszym jednak

walem ochronnym dla Stanów, jest grupa wysp Hawajskich i Oahu.

Na Oahu leży Honolulu ze 140 tysiącami mieszkańców i 30 tysięczną załogą. Na rozkosznych wzgórkach wśród palm i tropikalnych krzewów ukryte są działa o wielkiej pojemności, rozmieszczone są punkty obserwacyjne, hangary dla samolotów i reflektorów, które w pewnym momencie oświetlić mogą całą wyspę. Nad przepaściami prastarych, wygasłych kulkanów buduje się twierdze, a w czarownej Zatoce Perłowej, w pobliżu szumiących palm Waikiki, czuwają na straży pancerniki, łodzie podwodne i hydroplany wojenne. Wyspy Honolulu są więc niejako największą bazą wojenną Stanów przeciwko zakusom Japonii broniącą kalifornijskiego wybrzeża. Nic więc dziwnego, że tu się koncentruje największa część floty amerykańskiej.

Zatoka San Francisco jest połączona stale z Honolulu,

gdyż jest ona niejako lądową bazą zaopatrywania tych wysp-fortów w materiał wojenny. Ta przestrzeń między Hawajami a Zatoką Kalifornijską nazwana jest, gdy chodzi o komunikację lotniczą „Niebieskim Gibraltarem". Ponieważ odległość pomiędzy San Francisco a Japonią wynosi 14.000 km., co wymaga 5 dni podróży samolotem, zrozumiałym się staje dla nas czym są jako punkt oparcia dla Ameryki czy Japonii wyspy Pacyfiku jak Hawaje, Midway, Wake, Guam i wreszcie Filipiny.

Zatruty duch „uniwersytetów wiejskich"

„Walka „Młodej Wsi" z katolicyzmem

Z rozwojem uniwersytetów ludowych (czy „wiejskich") wyrasta nowy, niezmiernie ważny problem. Doniosłość tego zagadnienia polega na tym, że wychowankowie tych uniwersytetów wywierają coraz większy wpływ na kierunek rozwojowy wsi, na jej oblicze ideowe. Nic też dziwnego, że coraz więcej dyskutuje się na temat metod, programu pracy i ducha panującego w uniwersytetach ludowych. Tworzą się zasadniczo dwa typy uniwersytetów: katolicki, w których wychowuje się działaczy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży i laicki, prowadzonych przez rządowy „Związek Młodej Wsi" (lub „Siew") i „Wici".

W tych ostatnich panuje duch bardzo niezdrowy, akatolicki, jeśli nie antykatolicki. Przoduje tu uniwersytet ludowy w Gaci, prowadzony przez „Wici". Ale w tym samym kierunku zmierzają uniwersytety „Młodej Wsi". O tym zatrutym duchu już dziś głośno. Sprawy tej nie pominięto nawet w dyskusji sejmowej przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa.

Cenny przyczynek do tej sprawy stanowi książeczka, która się ostatnio ukazała p. t.: **„W walce o własny pogląd na świat"**, z przedmową dra Wachowskiego, docenta Univ. pozn., profesora wyższej szkoły katolickiej w Poznaniu. Wykazuje ona w sposób bardzo dobitny antykatolickie tendencje uniwersytetów ludowych „Młodej Wsi".

GENEZA KSIĄŻKI.

Jest to pamiętnik. Autorka jego jest członkinią Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, która w tej organizacji pracowała od kilku lat i w jej ideologii wyrosła. Na skutek nieporozumienia dostaje się do uniwersytetu ludowego „Młodej Wsi", (zdaje się do Głuchowa, jak wolno sądzić z treści książki). Katolickość autorki nie stanowiła przeszkody do przekroczenia progu tego uniwersytetu, przy czym, jak sama autorka zaznacza, nie wykluczała ona, że w tym uniwersytecie może nastąpić zmiana jej zapatrywań na rolę młodzieżowych organizacyj wiejskich, i że może opuścić uniwersytet jako członkini „Młodej Wsi", o ile do niej zostanie przekonana.

W toku pracy uniwersytetu wychodzi na jaw akatolickie nastawienie uniwersytetu. Autorka pozostaje pod zbyt silnym wpływem katolicyzmu, by można z nim zerwać na rzecz kierunku „Młodej Wsi". Stacza więc i z otoczeniem i z sobą ostrą walkę, nie pozbawioną nawet tragicznych momentów.

WALKA Z KATOLICYZMEM.

Oto problem najbardziej interesujący. Z książki dowiadujemy się, w jaki sposób tę walkę z katolicyzmem się przeprowadza. Okazuje się, że uniwersytet nie zrywa z zewnętrznymi przejawami życia religijnego. I tak np. pewne uroczystości (początek i koniec roku szkolnego, rocznice itp.) połączone są z nabożeństwami. Nie ma więc mowy o bezpośredniej walce z katolicyzmem. Walka jest zamaskowana.

Na czoło wybija się walka z Katolickimi Stowarzyszeniami Młodzieży. Wykładowcy starają się te organizacje poniżyć w opinii słuchaczek, tłumacząc im, iż są to organizacje pozostające całkowicie na usługach kleru. W całej aureoli zaś występuje „Młoda Wieś". Jeden z wykładowców mówi, że „Młoda Wieś" **„jest to rozprostowująca fala przez przyginaniu karku przez szlachtę i duchowieństwo"**. W wykładach historii wykładowcy wykazują, że od Piastów i Jagiellonów **chłopi toczą walkę z „egoizmem kleru i obszarników"**.

W jadalni nie ma krzyża. Autorka podsuwa myśl zawieszenia go. Spotyka się jednak ze stanowczym sprzeciwem kierownika uniwersytetu, który oświadcza: **„u nas wywieszanie wszelkich znaków jest nie przyjęte"**, i nie życzy sobie, ażeby krzyż został zawieszony. A gdy mimo to nasza autorka powiesi obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej w jadalni, **dostaje za to silną burę i spotyka ją zarzut, że czci „papiery, kukły, drewno, a nie Boga"**. Takie jest nastawienie kierownictwa i wykładowców. Nie inne jest uczestniczek kursu. Toteż, gdy jednej ze słuchaczek — w dodatku prawosławnej — dano referat na temat spraw religijnych i katolickich, referat wypadł w duchu wyraźnie antykatolickim.

„Za ten referat, czytamy, dostała burzę oklasków, a dyskusja była jeszcze mocniejsza. Mówiono, że Kościół nic nie dał wsi, że organizacja Kościoła wyrzuca ze swej sfery wartościowych ludzi, że religia jest własnością prywatną każdego człowieka, a Bóg pośrednika nie potrzebuje, że Kościół jest zaprzeczeniem idei Chrystusa, a księża to pobielane groby. Według zdania kierownika, to religia katolicka jest gwiazdą zachodzącą, a Akcja Katolicka nie stoi na wysokości zadania, bo idzie pod rękę księży".

„Oskarżali prawie wszyscy, nawet goście-instruktorzy z różnych powiatów, obdarli Kościół i duchowieństwo ze wszystkich dodatnich cech, czynów, a gdy im to powiedziałam, że są stronniczy, to jedna z koleżanek oznajmiła, że skoro księża mają sumienie obdzierać lud w każdą niedzielę ze wszystkiego, to i my możemy.

Kierownik powiedział, pisze autorka pamiętnika, że on się tą kwestią nie zajmuje, bo jemu formy Kościoła nie są potrzebne, gdyż sumienie wewnętrzne dyktuje mu, co złe a co dobre, a formułki Kościoła dobre są dla ludu..."

Autorka skarży się, że widziała w całej nagonce na religię i duchowieństwo jaskrawą niesprawiedliwość. Tą nagonką słuchacze byli otumanieni i upojeni nienawiścią tak dalece, że o wszelkim innym zdaniu prawie że nie mogło być mowy.

WNIOSKI.

Narzucają się same. Uniwersytety ludowe prowadzone przez „Młodą Wieś", przepajają słuchaczów nienawiścią do katolicyzmu. A więc uniwersytety utrzymywane z subwencyj państwowych. Czynią to naprzód drogą pośrednią, oczerniając duchowieństwo, organizacje katolickie. Posuwają się jeszcze dalej wywodząc, iż formy liturgiczne Kościoła są zgoła niepotrzebne. Posuwają się aż do zupełnej negacji Kościoła, stawiając zasadę, że „Bóg pośrednika (w postaci Kościoła) nie potrzebuje". Jest to droga, która prowadzi w konsekwencji do całkowitego wyrwania religii z serc tych, którzy na tego rodzaju propagandę są narażeni.

Niebezpieczeństwo tego rodzaju propagandy i metod wychowawczych nie wymaga bliższego omawiania. Pierwszy wniosek konkretny jest następujący: **tej metodzie wychowawczej i tej antykatolickiej propagandzie oraz instytucjom, które ją uprawiają, trzeba wydać zdecydowaną walkę. Jednocześnie w sposób szybki rozszerzać sieć katolickich uniwersytetów ludowych, które by w zdrowej atmosferze wychowywały młodzież wiejską, przygotowując ją do wielkich zadań, jakie przed nią stoją w podnoszeniu materialnym i duchowym polskiej wsi.** A teraz wniosek drugi: p. min. Poniatowski musi przestać subwencjonować uniwersytety „Młodej Wsi", a katolicy nie pozwolą, by ich pieniądze podatkowe szły na cele antykatolickie.

K. T.

Przegląd prasy

„Neutralność" w sprawie Austrii

Cała prasa pisze o sprawie Austrii. Prasa rządowa ogranicza się do rejestrowania faktów i podnoszenia „triumfu" Hitlera. Z innych dzienników warto przytoczyć opinię „Czasu", który oświadcza:

„Polski Anschluss bezpośrednio nie dotyczy. Dotyczy nas to oczywiście pośrednio, jako poważna zmiana w stosunkach międzynarodowych. Ponieważ jednak w danym wypadku nie mamy ani powodu ani możliwości występowania z jakąkolwiek inicjatywą, by cudze błędy naprawić, więc najsłuszniejszą postawą, jaką możemy w tych warunkach zająć, jest postawa neutralności i zimnej krwi".

Natomiast „Goniec Warszawski" podkreśliwszy, że na skutek Anschlussu Niemcy stają się „największym mocarstwem Europy" pisze:

„Wprawdzie dziś ofensywa niemiecka idzie na południowy-wschód, wprawdzie wiele czasu i sił Niemcy poświęcą, aby ostatecznie usadowić się w basenie naddunajskim i przekształcić tam korzystnie dla siebie stosunki, ale sam fakt powstania zjednoczonego państwa Niemców zmienia proporcje sił niemiecko-polskich".

Już ten jeden wzgląd zwraca się przeciw patrzeniu „neutralnie" na to, co się stało w Austrii.

Czy Polska „zarobi" na Anschlussie

„Warsz. Dziennik Narodowy" pisze:

„Nie było rzeczą możliwą w wieku nacjonalizmu, w wieku tworzenia się na całym obszarze Europy państw narodowych utrzymanie na stałe podziału narodu niemieckiego na dwa państwa. Austria musiała się połączyć z Rzeszą".

Nie koniecznie! Bo w takim razie trzeba by rozebrać Belgię i Szwajcarię... Dalej naczelny organ Stron. Narodowego podnosi, że w gruzach leżą terytorialne postanowienia traktatów pokojowych i że grożą nowe zmiany terytorialne.

„A jeśli tak — oświadcza — to byłoby złą, tchórzliwą i zgubną polityką uznanie, że zmiany mają się dokonywać z fatalną koniecznością na korzyść Niemiec, wbrew naturze rzeczy, wbrew słuszności i wbrew istniejącemu układowi sił.

Nie jest chwila odpowiednia na wskazywanie konsekwencyj z powyżej postawionej zasady. — Najwyższy jednak czas, by polityka polska wzięła tę zasadę za podstawę swego działania.

Wyraźniej pisze p. Mackiewicz w „Słowie", dając przy tym wyraz poglądowi, że Hitler „zasługuje na miano Napoleona politycznego".

„Jeszcze w 1929 roku — pisze dalej — wydałem broszurę, wzywającą do poparcia Niemiec w ich dążeniach anschlussowych, aby otrzymać Litwę jako rekompensatę. Niestety, dziś muszę wyrzec się planów tak daleko idących, chociażby dlatego, iż Anschluss wypadł w chwili nieprzewidzianej przez naszą dyplomację, tak nawet dalece, że jej kierownik w tej właśnie historycznej chwili znajduje się na wojażu zagranicznym, — albo choćby dlatego, że od dwu lat prowadzimy w sprawie litewskiej politykę jak najgorsza".

„Gazeta Polska" wierzy w „pokojowość" Niemiec

„Gazeta Polska" jest beztroska...

„Zapytanie, które sobie dziś ludzie w Europie zadają, zapytanie idące z ust do ust w szerokiej opinii, dotyczy zagadnienia, czy przebieg zdarzeń ostatnich, rozgrywających się bezpośrednio między Wiedniem a Berlinem, zagraża pokojowi w Europie.

Na to pytanie odpowiedzieć można stanowczo negatywnie. Wojna Europie nie zagraża; nie widać jej zarzewia w związku z omawianymi przez nas wypadkami. Pokój — jeśli ktoś chce, kulawy pokój — oto jest perspektywa na najbliższą przyszłość".

P. Goering oświadczył ostatnio w Berlinie: — Niemcy chcą pokoju, dlatego wzmagają swoje zbrojenia... „Gazeta Polska" twierdzi — jak widać — to samo.

Dzięki gwałtowi uległa Austria

Wśród artykułów prasy polskiej na temat Austrii wyróżniają się artykuły prof. Strońskiego w „Kurierze Warszawskim". Gdy tamte grzeszą naiwnością w ocenie wydarzeń, prof. Stroński stawia sprawy trzeźwo... III Rzesza — pisze —

„weszła na drogę jawnego bezprawia i całkowitego gwałtu. Żadne wykręty, niegodne twardej i doniosłej powagi zdarzeń, nie przesłonią tej prawdy, iż rząd Trzeciej Rzeszy postawił Austrii ultimatum na kilka godzin — najjaskrawiej nieprawne, bo dotyczące wewnętrznych spraw Austrii, w których Rzesza Niemiecka nie ma w ogóle prawa głosu — zaostrzane nowymi żądaniami w miarę spełniania żądań początkowych, a poparte postawieniem na granicy wojsk w pogotowiu do pochodu.

Nic nie zatrze jasnej i prostej wymowy słów oświadczenia pożegnalnego kaclerza Schuschnigga:

„Prezydent Państwa upoważnił mnie do zawiadomienia narodu austriackiego, że ustępujemy przed siłą".

Jakżeż brzmi wobec tego obwieszczona w proklamacji kanclerza Hitlera zapowiedź jego plebiscytu w Austrii pod osłoną bagnetów wojsk niemieckich, wlewających się przez wszystkie granice!"

„Biada Europie, jeśli..."

W następnym artykule pisze prof. Stroński o konsekwencjach Anschlussu. Powiada, że — jak to „Głos Narodu" stwierdził — jutro przyjdzie „kolej" na inny kraj.

„A ta kolejność — pisze — pójdzie rozlegle. Mogła się zacząć wypadem na południe. Zwrócić się może następnie na wschód. Lecz później napewno spojrzy na zachód. Takich ruchów nigdy, dalibóg, nie zatrzymuje... powodzenie.

I są zawsze nienasycone: l'appetit vient en mangeant" (apetyt przychodzi z jedzeniem).

Była Sadowa, a potem był Sedan, a później „Weltherrschaft" i „Gott strafe England!", bo takie rozpędy nie pomijają nikogo, nikogo i jeszcze raz nikogo. Biada Europie, jeżeli tego nie zrozumie natychmiast, gdy cios pada po raz pierwszy".

„Kuszenie Chrystusa na puszczy“

(Drugie kazanie postne ks. Arcybiskupa Teodorowicza)

Dziś podajemy dokończenie II kazania postnego księdza Arcybiskupa Teodorowicza, którego pierwszą część zamieściliśmy we wczorajszym numerze.

Jakże żywe ma tu przystosowanie kuszenie Chrystusa!

Pokusa kusiciela o przemianę na puszczy kamieni w chleb przez wycieńczonego głodem Zbawiciela, wysuwała wprawdzie na czoło chleb, ale w istocie zarzucała na Chrystusa sieci mesjaństwa, które miało iść na podbój świata.

Chrystus odkrywa plany kusiciela i temu mesjaństwu nienawiści przeciwstawia miłość idącą aż do zupełnego wyrzeczenia siebie. Dla mas głodnych rozmnoży On cudem chleb na puszczy, ale nie uczyni żadnego znaku i cudu, ażeby głód własny zaspokoić. Dla siebie nic — dla drugich wszystko i dlatego rewolucją miłości On odrodzi świat.

Za przykładem Chrystusa w duchu wielkiej i ofiarnej miłości idźmy do walki z mesjanizmem ziemskim zagrażającym dziś zalewem nienawiści kulturze (nam przede wszystkim) i cywilizacji świata. Przeciwko planom i metodom szatana użyjmy metod przezorności i mądrości również wskazanych przez Ewangelię, a ożywionych miłością Chrystusa. Katolicyzm ma tu wielkie zadanie przed sobą. Niechaj przede wszystkim nie da się uwikłać w sieci mesjańslwa ziemskiego, narzucające się mu syrenimi głosami o problem chleba, a w istocie kryjącym w zanadrzu inne zgoła plany. Niechaj się nie da użyć, chociażby w najlepszej nawet intencji, do zatargowania i zakredytowania haseł, które wyzyska radykalizm podstępnie na rzecz swoją dla walki klasowej. Niechaj katolicyzm nasz będzie ostrożny, niechaj pamięta na wskazania św. Pawła, który mówi o tym, iż Beliala i Chrystusa zjednoczyć nie można, a natomiast ukazuje na zjednoczenie wszystkich warstw we wspólnej posłudze mistycznego ciała Chrystusa. W samym działaniu katolicyzmu idźmy za wielkim hasłem dzisiejszego Papieża, który w haśle „akcji katolickiej“ powołał pospolite ruszenie duchownych i świeckich. I znowu patrzmy na wzór św. Pawła, w jaki sposób i wiele jakich metod ten Apostoł szedł na walkę z pogaństwem i na podbój świata Chrystusowi.

Przede wszystkim w głoszonej przezeń Ewangelii wylewał się na świat przeistaczający dusze żywot wewnętrznego odrodzenia i łaski przez wiarę w Chrystusa i Jego miłość. I dziś musimy przede wszystkim dobyć ze skarbów katolicyzmu to, co jest jego jądrem, to jest żywioł, miłość, tę siłę, którą dziś zwiemy dynamizmem. Bo tylko żywioł twórczy miłości Chrystusa przeciwstawi się skutecznie żywiołowi dynamizmu nienawiści.

Dzięki temu żywiołowemu przepowiadaniu Chrystusa i temu — jak św. Paweł to nazywał — rodzeniu Chrystusa w duszach, nie potrzebował ten Apostoł wiele przemyśliwać i nie przemyśliwał nad samą formą, nie mozolił się nad planami swoich metod, był jednym słowem w metodach podboju świata przeciwieństwem tego, co my nazywamy biurokratyzmem, w którym błedzimy się nad doskonałością formy, zaniedbując samą rzecz, myślimy o fasadzie domu, a nie dostrzegamy nieraz tego, że we wnętrzu poczyna się on palić.

Wielkie, proste, potężne a tak nieliczne idee, którymi św. Paweł sprzęgał Kościoły świata, kojarzyły się u niego z uwagą baczną na te przejawy w jego kościelnych gminach, które na oko wydawać się mogły drobne, a jednak w rzeczy samej rozstrzygały o zażegnaniu niebezpieczeństwa duchowego w Kościele, albo rozstrzygały o duchu czy kierunku złym lub dobrym. A więc w ustach jego znajdujemy takie wzmianki, jak np. o ucztach na pół pogańskich, jak o wykluczeniu z Kościoła człowieka złego życia, jak o problemie żydowskim, jak nawet o strojach kobiet itp.

Działalność przeciwwywrotowa musi być bardzo prosta, bezpośrednia, trafiająca w sedno rzeczy.

Gdzie my mamy propagandę, która by była odpowiedzią na celową propagandę komunizmu?

Jeśli nie trafia się w zło w tej formie, w jakiej ono jest, jeśli się mu nie przeciwstawia wszechstronnie , jeśli nasza akcja będzie się gubiła w dalekich programach, a nie postawi kropki nad „i“, — to będziemy podobni tym, co patrzą na gwiazdy, a nie widzą, że pod nogami się pali.

Pamiętajmy o tym, że tam, gdzie zabraknie w danej chwili choćby jednej dobrej propagandowej broszury, albo gdzie nie było na czas, albo wcale niezbędnego choćby odczytu demaskującego zło, gdzie się nie założy, choćby założyć się mogło, sklepiku lub kasy, tam wszelka robota staje się podobna do tego worka z pszenicą, w którym nie dopatrzono się dziury, tak, że pszenica ucieka.

A więc wszystko razem niechaj się zewrze ku wspólnej obronie przeciwko komunizmowi; niechaj wyruszy do walki pospolite ruszenie narodu: kapłani i świeccy, działacze, organizacje i instytucje. Niechaj w tej walce będą połączone bardzo praktyczne zagadnienia miejscowe dostosowane do ataków komunizmu ze sprężystą organizacją, która zdoła każdej chwili dotrzeć choćby do najodleglejszego zakątka słowem żywym czy drukowanym, organizacją ekonomiczną czy dobrze i celowo skierowaną pracą stowarzyszeń. Niechaj odrodzenie wewnętrzne w Chrystusie dusz zaprawi duchem Jego i normami Ewangelii. Uzdrawia to, co chore i n r a d i c e w korzeniach samych i niechaj się związe razem działanie ducha Bożego z ekonomicznym ideałem nakreślonym w liście ostatnim polskich Biskupów.

To idealne życzenie, ten jakby akt strzelisty wysłany ku przyszłości, ujmuje list Księży Biskupów w słowa: ...„ażeby znikł proletariat ...by się wieś podniosła z nędzy, aby nastały warunki, iżby nikt mający chęć do pracy nie musiał żebrać i walczyć, lecz miał możność bytu poręczoną ustrojem i zdrowymi warunkami ekonomicznymi“.

Wtedy na prawdę odwróci się od Polski grozę bolszewizmu i nieszczęsną walkę klas.

Ten, co uratował wiarę w Polsce

Polityczna rola Stanisława Hozjusza

W ramach wieczorów dyskusyjnych poświęconych zagadnieniu państwa chrześcijańskiego, kolejny, XV, odczyt n. t. *„Polityczna rola Stanisława Hozjusza“* wygłosił ks. prof. dr Józef Umiński ze Lwowa.

Gdy jest mowa o państwie chrześcijańskim i jego realizacji, działalność kardynała Stanisława Hozjusza — mówił prelegent — nie może być pominięta. Słusznie interesują się dziś Hozjuszem i historycy i teologowie Polacy i Niemcy, zwłaszcza od chwili, gdy w Episkopacie polskim podniesiona została sprawa beatyfikacji Hozjusza. Bada się życie i działalność Hozjusza z różnych stron, ale co do jego roli politycznej panuje nagół milczenie. A tymczasem mimo, iż Hozjusz nie zajmował stanowisk kierowniczych w polityce, odegrał w tej dziedzinie duża rolę. Mąż to z jednej bryły:

był uczonym, dostojnikiem Kościoła i statystą.

Jedna zaś z tych funkcyj uzupełniała drugą. Humanista i prawnik z wykształcenia, rozpoczął karierę swą w kancelarii podkanclerzego biskupa Tomickiego, skąd przeszedł do kancelarii królewskiej i stał się jej regentem, pierwszym po podkanclerzu doradcą króla, przy czym prowadził referat spraw pruskich. W 1549 r. został biskupem chełmińskim i prawie jednocześnie był wysłany przez Zygmunta Augusta w poselstwie do cesarza Karola V i króla czeskiego Ferdynanda. Zetknął się wówczas z najznakomitszymi osobistościami ówczesnego świata. W 1551 r. zajął stolicę książęco-biskupią w Warmii i stał się jednym z pierwszych senatorów Rzeczypospolitej. W 1558 Paweł IV powołał go do Rzymu do prac nad reformą Kościoła, a wkrótce mianował go nuncjuszem przy dworze cesarskim w Wiedniu. Następnie Hozjusz zostaje kardynałem i jednym z legatów na soborze Trydenckim. Po zakończeniu Soboru przez lat kilka przebywa Hozjusz w Polsce, gdy zaś na wezwanie Piusa V przybywa powtórnie do Rzymu, pozostaje tu do końca życia († 1579).

Działać wypadło Hozjuszowi w czasach krytycznych i dla Polski i dla Europy, szarpanej przez wojny religijne i próby przewrotów społecznych (np. komunistyczny „nowy Syjon“ z Westfalii). W Polsce szerzył się protestantyzm. Większe rody a znaczna część szlachty, patrycjat miejski oraz rękodzielnicy przyjęli „nowinki“ protestanckie. Jedno tylko Mazowsze pełne szlachty zaściankowej trwało przy „starej wierze“. W Sejmie i Senacie pełno było protestantów. „Nowinkarze“ dopuszczali się zuchwałych napadów na kościoły i procesje katolickie, rozpędzali klasztory. A uchodziło im to wszystko bezkarnie. W tych warunkach, chociaż Hozjusz był tylko biskupem warmińskim, nie należącym do żadnej z polskich prowincyj kościelnych, jego działalność obejmowała całe państwo. Dbał o łączność z Prymasami Królestwa i innymi biskupami. Współpracował z największymi mężami Polski owej doby, duchownymi i świeckimi. Cechowało go przede wszystkim wielkie przywiązanie do dynastii Jagiellońskiej, której wiele zawdzięczał. Na Zygmunta Augusta patrzał jako na swego w pewnej mierze wychowanka. Wytykał mu i jego otoczeniu zaniedbania względem Kościoła i niezdecydowanie. W jednym ze swych listów wyrzucał dworowi, że

czczą tam Pana Boga „w taki sposób, aby i diabeł uszczerbku nie doznał“

i że na ludzi szkodliwych dla państwa, jakimi w jego przekonaniu byli protestanci, „nie wolno ani słowa wyrzec, Boga natomiast wolno obrażać nawet wobec króla i senatu“. Gdy na Sejmie piotrkowskim dyskutowano na temat bóstwa Chrystusa Pana, napisał do króla, że zamiast dyskutować, czy Chrystus Pan jest Bogiem, daleko słuszniej było by postawić pytanie, czy Zygmunt August jest królem, skoro takie dysputy toleruje...

Dążył do zwartości i jednolitości państwa, nie tylko politycznej ale i narodowej i obyczajowej. Przeciwdziałał przejawom separatyzmu w Prusach Królewskich i Warmii. Demaskował intrygi Prus Książęcych. Najlepszą zaś gwarancję jedności i spoistości Polski widział w jedności wyznaniowej. Zwalczał więc protestantyzm nie tylko z pobudek religijnych, lecz i politycznych. Na Sejmie lubelskim w 1569 r. uważał za warunek trwałości Unii przywrócenie jedności Wiary w Koronie i na Litwie. Ufundował w swej stolicy biskupiej Brunsberdze Kolegium Jezuickie, zachęcił biskupa wileńskiego Protasewicza, by uczynił to samo.

W stosunkach międzynarodowych był Hozjusz zwolennikiem sojuszu z Habsburgami, których szanował jako krewnych Jagiellonów a władzę cesarską uważał za największą obok papieskiej, widząc w niej wyrazicielkę jedności katolickiej. Sądził, że tylko Habsburgowe i Polska zdolni są stworzyć front katolicki wobec niebezpieczeństwa protestanckiego i muzułmańskiego.

Na soborze Trydenckim miał do przezwyciężenia wiele trudności i jego to zasługą jest, iż po długiej przerwie prace Soboru zostały szczęśliwie zakończone. Nie wszystkie zamierzenia Hozjusza uwieńczył pomyślny skutek, ale dotyczy to spraw drugorzędnych, wielkie zaś swe cele wszystkie osiągnął. Utwierdził w Warmii panowanie katolicyzmu i na 200 lat wzmocnił węzły tego kraju z Polską.

Uratował wiarę katolicką w Polsce,

gdyż najlepiej ze współczesnych rozumiał niebezpieczeństwo różnowierstwa u nas. Biskupi polscy z drugiej połowy XVI w. stanowiący chlubę Kościoła, to ludzie jego ducha i szkoły, którzy otrzymali swe stanowiska przy jego współudziale.

On to położył fundamenty pod szkolnictwo jezuickie u nas, świetne w tej epoce. Kolegium wileńskie przekształcone na Akademię, stało się wnet ogniskiem wiedzy i katolicyzmu na Litwie i Białej Rusi. W wyniku wysiłków Hozjusza Polska na początku XVII w. była znów państwem katolickim. Odbiło się to i na ludności schizmatyckiej. Gdy dawniejsi prawosławni opuszczać zaczęli protestantyzm, przyjmowali już wyznanie katolickie. Prąd ten doprowadził w końcu do Unii brzeskiej w 1596 r., której pionierami byli polityczni wychowańcy Hozjusza — jezuici Herbest, Piotr Skarga oraz późniejszy prymas kardynał Maciejowski i arcybiskup lwowski Solikowski.

Idea hozjuszowska frontu antytureckiego kształtowała umysły polskie. Jej owocami były i zwycięstwo Chocimskie 1621 i „victoria“ wiedeńska. Dzielem Hozjusza było również zacieśnienie więzów Polski z Rzymem. Wyrazicielami tych stosunków były: ustanowienie od czasów Alojzego Lippomana stałej nuncjatury w Polsce i częstsze niźli dawniej studia naszej młodzieży duchownej w Rzymie. Należał Hozjusz do szeregu tych wielkich w narodzie, którzy „uzachodnili“ Polskę. To, czego dokonał Hozjusz w Polsce, równa się temu, co było na terenie międzynarodowym zasługą Soboru Trydenckiego. A my przecież dotąd żyjemy niejako w cieniu uchwał tego Soboru.

Nie był Hozjusz Prymasem w Polsce, ale — zaznaczył ks. prof. Umiński — przez lat przeszło 30 duchowe prymasostwo i nad prymasami dzierżył. Był od nich większy. I naprawdę godzien jest Hozjusz tego, aby społeczeństwo nasze znało go dobrze i największą czcią po wszystkie czasy otaczało.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości sportowe

Polska — Szwajcaria 3:3 (1:1)

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, Polska zremisowała w Szwajcarii w stos. 3:3. Jeszcze na kilka minut przed końcem Polska prowadziła 3:2. Szwajcarzy wyrównali z karnego, zawinionego lekkomyślnie przez Szczepaniaka. Drużyna polska pozostawiła po sobie doskonałe wrażenie.

WARTA MISTRZEM DRUŻYNOWYM POLSKI W BOKSIE.

Mistrzostwa drużynowe Polski w boksie zostały w niedzielę zakończone. Warta pokonała wysoko HCP, zdobywając po raz 10-ty zrzędu tytuł mistrzowski. Ruch gościł w Gdyni, gdzie niespodziewanie stracił punkt z Flotą.

Końcowy stan tabeli przedstawia się nast.:

Nazwa klubu	pkt.	stos. zwycięstw
1) Warta	10	67:29
2) Ruch	9	51:45
3) HCP	4	40:56
4) Flota	1	34:62

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE SZKÓŁ ŚREDNICH.

W Krakowie rozegrano na basenie YMCA mistrzostwa pływackie szkół średnich, zakończone zwycięstwem drużynowym Szkoły Przemysłowej (104 p.) przed Gimnazjum IX (83 p).

W czasie zawodów ustanowiono szereg doskonałych wyników. Inna rzecz, że wyniki uzyskali czołowi pływacy krakowskich klubów pływackich.

OLSZA POBIŁA WISŁĘ W KOSZYKÓWCE.

W niedzielę rozegrano ostatni mecz o mistrzostwo w koszykówce męskiej. Drużyna Olszy pokonała Wisłę w stos. 69:19, zdobywając tym samym tytuł wicemistrza. Mistrzem Krakowa jest — jak wiadomo — Cracovia.

Ł. K. S. PRZEGRAŁ Z DĘBEM.

W Łodzi odbył się mecz towarzyski między ekstraligowym Dębem a ŁKS, zakończony zwycięstwem Dębu 4:2 (4:1).

Radio

„PODWÓJNY DEBIUT RADIOWY“. We środę **16 bm. o godz. 18.20**, nadaje rozgłośnia krakowska oryginalne słuchowisko St. Wilczyska — Chruślickiego p. t. „Krzywda“. — Słuchowisko o zwartej i mocnej nieomal klasycznej budowie, zdradza niepowszedni talent dramatyczny autora, wyrosły niewątpliwie na twórczości Szaniawskiego i Rostworowskiego, jednakże w twardym rysunku chłopskiego środowiska i psychiki chłopa, widać krzepnące kontury oryginalnego talentu, opartego na własnych podpatrzeniach i przeżyciach. — Słuchowisko wykona zespół Towarzystwa Dramatycznego w Nowym Sączu pod kier. Artura Buczera, będzie to więc debiut autorski i wykonawczy.

„CZY WIECIE, ŻE PIERWSZE PISMA DLA MŁODZIEŻY UKAZAŁY SIĘ PRZESZŁO 100 LAT TEMU?“ — opowiedzą dr Jan Reguła i mgr J. Szymański **we wtorek dnia 15 bm. o godz. 15.05** przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni. Przypomniawszy pierwsze pisma dla dzieci zagranicą, jak niemiecki „Przyjaciel dzieci“ 1774, i francuski „Ami des enfants“ z tego samego mniej więcej czasu, przejdą do opowiadania o polskich czasopismach dla dzieci i młodzieży, z których pierwszem były „Rozrywki dla dzieci“ miesięcznik z roku 1824, wydawany przez Klementynę Tańską. Historia czasopism młodzieżowych, których kwestia dzisiaj tak bardzo jest aktualną, zasługuje na to, ażeby przypomnieć dawne pisma dziecięce, budzące wówczas powszechny zachwyt wśród młodych czytelników, a nie spotykające nagół bardziej zdecydowanej krytyki.

DZIECI SZKOLNE RADIOFONIZUJĄ WIEŚ. — Mieszkańcy wsi Koszyce w województwie kieleckim już od dawna interesowali się radiem; niestety nie wszyscy mogli sobie pozwolić na kupno odbiornika radiowego. Z pomocą gospodarzom przyszła ostatnio młodzież szkolna, która pod kierunkiem miejscowego nauczyciela p. Fr. Komendy wykonała własnoręcznie 60 odbiorników detektorowych.

Dzisiaj gromadzą się przy odbiornikach starzy i młodzi, a najdumniejsze są z radia dzieci szkolne, których pomysłowość i wytrwała praca wzniosła nad wsią Koszyce las masztów antenowych. — Za przykładem Koszyc idą i inne wsie, w których uczniowie szkół powszechnych biorą się energicznie do zbiorowego wyrobu odbiorników radiowych.

Programy stacyj radiowych:

ŚRODA, 16 MARCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla dzieci; 11.15 Audycja dla dzieci; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa Audycja dla dzieci; — 16.00 Skrzynka językowa; 16.15 Koncert muzyki lekkiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 **„Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim“** — odczyt; 17.15 Muzyka salonowa; 17.50 Higiena skóry na wiosnę; 18.00 **Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka lekka z płyt; 18.30 Program na dzień następny; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00** „Operacja“ — scena z powieści p. t.: „Piękne czasy“; **19.20 Nastrojowe piosenki; — 19.35 Samotność starości; 19.50 Pogadanka** aktualna; 20.00 Muzyka taneczna; — 20.45 **Dziennik** wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert chopinowski; 21.45 Kwadrans poezji; — 22.05 Muzyka taneczna; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Krakowski dziennik sportowy; 18.20 „Krzywda“ oryginalne słuchowisko; 18.50 „Sprawy społeczne“; 18.55 Program na jutro; 20.00 Koncert chóru; — 20.30 „Zagadnienia“ — odczyt; — 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Gazetka informacyjna w języku ukraińskim; 13.55 Muzyka taneczna z płyt; 14.30 Muzyka lekka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Muzyka lekka z płyt; — 18.20 „Krzywda“ oryg. słuch.; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 Koncert rozrywkowy; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Katowice godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka lekka; 14.15 Poradnik sportowy dla robotników ciężkiego przemysłu; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Pogad. radiotechniczna; 18.25 „Swaczyna u Dorotki“ — 18.45 Z życia gospdarczego Śląska; 18.55 Program na dzień następny; 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.15 Koncert rozrywkowy;23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne; godz. 19.30 Sztokholm — Koncert symfoniczny; 20.30 **Florencja** „Miłość cygańska“ — operetka; 21.00 Mediolan „Werther“ — opera; 21.00 **Rzym** Koncert symfoniczny; 21.15 **Droitwich** — Koncert symfoniczny; 21.30 Lille Festiwal R. Straussa.

Śmierć, która woła o ratunek

Otrzymujemy następujące pismo:

W pierwszych dniach marca br. poruszał „Głos Narodu“ stosunki szpitalne Zakopanego, a dnia 8 bm. zamieścił I. K. C. artykuł na ten sam temat.

Był to smutny opis śmierci sieroty na gruźlicę rozpadową wykazujący, jak wielkie zaniedbania i braki panują u nas w tak podstawowej dziedzinie zdrowotności narodowej.

Jako wdowa z trojgiem nieletnich sierot jestem tych opłakanych stosunków żyjącym dowodem.

Przed laty zaniemógł móż mój jako mieszkaniec Zakopanego na skręt kiszek. Choroba wymagała natychmiastowej operacji na miejscu. Zdawałoby się, że w tak wielkim uzdrowisku, jak Zakopane, które posiada Szpital Klimatyczny, stojący dzięki kierownictwu znakomitego chirurga na wysokim poziomie, śmierć nie może zabrać człowieka w sile wieku, któremu natychmiastowa operacja zapewniała dalsze życie, powrót do zdrowia i do zdolności zarobkowania.

Tymczasem brak pomieszczenia uniemożliwił operację w zakopiańskim szpitalu a w poszukiwaniu ratunku dla jedynego żywiciela rodziny byłam zmuszona po długich błaganiach przewieźć ciężko chorego męża do Krakowa. Transport autem, po fatalnych naszych drogach i spowodowane tem opóźnienie operacji zrobiły swoje. Wprawdzie mąż został bezzwłocznie operowany w szpitalu św. Łazarza, jednak z powodu wstrząsu w czasie transportu i opóźnienia — zmarł, — pozostawiając mnie bez jakiegokolwiek zaopatrzenia z trojgiem małych dziatek.

Ostatnie artykuły w tej tak ogólnej sprawie rozkrwawiły zabliźnione serca i wykazały właściwą przyczynę przedwczesnej śmierci.

Wypadek jest szczególnie znamienny tem, że miał miejsce w Zakopanem, które jako uzdrowisko musi w pierwszej linii rozporządzeć szpitalnictwem, postawionym na najwyższym poziomie i odpowiednio do potrzeb rozszerzonym i podzielonym na oddziały.

Brak pomieszczeń nie usprawiedliwia, a raczej obciąża, bo gdzie jak gdzie, ale w Zakopanem szpital ma możność łatwego rozszerzenia według potrzeb swoich oddziałów. Również nie upsrawiedliwia brak na ten cel funduszów, jeżeli równocześnie miliony idą na inne inwestycje.

Za kilka miesięcy odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody zimowe F. I. S. Czy nie czas najwyższy pomyśleć o postawieniu szpitala na odpowiednim poziomie z osobnymi oddziałami, pawilonami dla tak przeróżnych chorób, dziesiątkujących ludzkie istnienia.

Trochę dobrej woli i znajomości sprawy mniej jednostronnej hojności czy nawet rozrzutności, a zmniejszą się zastępy wdów i sierót, rzuconych na pastwę losu i nędzy.

WDOWA Z 3-giem SIEROT.

* * *

Tyle nasza Czytelniczka. List Jej nie wymaga zasadniczo żadnych komentarzy. O opłakanym stanie naszego szpitalnictwa pisaliśmy wiele; wiedzą o tym i bez tego doskonale wszyscy.

Ale właśnie na tym polega tragizm całej sytuacji. Tysiące wartościowych obywateli, pozbawionych możności leczenia się, umiera w kwiecie wieku. Odchodzą, chociaż mogliby żyć i pracować.

Czemu tak się dzieje? Odpowiedź bywa zwykle jedna i ta sama: nie ma funduszów na rozbudowę szpitalnictwa.

Tak, to prawda. Na rozbudowę szpitalnictwa nie ma w Polsce funduszów. Natomiast zawsze znajdą się u nas fundusze na imprezy w stylu „polskiego baletu reprezentacyjnego“, „wyprawy w Andy, czy Himalaje“, na obesłanie nikomu niepotrzebnej „wystawy“, budowę „kolejki“ itp.

Ten stan wynika z zasadniczej postawy naszych odpowiedzialnych czynników. O „polskim balecie reprezentacyjnym“ można wiele pisać, chwalić się nim, (czy jest powód, czy nie ma), robić „propagandę“. A szpital — jest tylko szpitalem, służy tylko tym, którzy go potrzebują, którzy bez niego żyć nie mogą...

Oto drugi tragizm sytuacji. Al.

Odsłonięcie popiersia K. H. Rostworowskiego w teatrze krakowskim

W niedzielę po południu odbyło się w Teatrze im. Słowackiego uroczyste odsłonięcie popiersia ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego, połączone z żałobną akademią ku uczczeniu pamięci wielkiego dramaturga, głębokiego myśliciela i zasłużonego poety. Na scenie przybranej kwiatami ustawiono na tle purpurowej kotary bronzowe popiersie Rostworowskiego, dłuta świetnego i cenionego artysty rzeźbiarza, Ludwika Pugeta — dar Krak. Zawodowego Związku Literatów Polskich.

Uroczystość odsłonięcia biustu Rostworowskiego odbyła się w bardzo podniosłym nastroju. Na widowni zajęli miejsca przedstawiciele władz, liczne duchowieństwo, reprezentanci nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki i prasy. W loży parterowej zajęła miejsce czcigodna Wdowa po poecie i Jego rodzina.

Akademię zagaił prezes Związku Literatów, p. J. Wiśniowski, po czym w imieniu komitetu honorowego prof. dr K. Kostanecki oddał biust gminie Krakowa, a przedstawiciel Zarządu miejskiego, b. minister inż. Dudek, w zastępstwie prezydenta miasta przekazał go Teatrowi na ręce dyr. K. Frycza, który popiersie Rostworowskiego przyjął do galerii zasłużonych dramaturgów i aktorów, znajdującej się w gmachu Teatru.

W drugiej części akademii prof. Uniw. dr R. Dyboski dał rzeczową i głęboką syntezę twórczości Rostworowskiego, omawiając szczegółowo znaczenie i wielkość dramatyczną i artystyczną „Judasza“, „Kaliguli“, „Miłosierdzia“ i „Niespodzianki“. Następnie J. Karbowski wypowiedział piękny wiersz p. Gałuszki p. t. „Rostworowski“, a pp. W. Nowakowski i T. Białkowski recytowali utwory Rostworowskiego: „Confiteor“ i „Przypowieść“ ze „Zmartwychwstania“.

Niedzielna akademia wypełni w historii teatru krakowskiego ważną kartę: świat kulturalny Krakowa złożył hołd wielkiemu talentowi i zasługom dramaturga, który teatrowi polskiemu dał dzieła nie tylko świetne, ale i nieprzemijającej wartości, a skarbiec kultury polskiej pomnożył klejnotami poezji. Widomym znakiem tego hołdu pozostanie dla potomnych biust poety ustawiony w westibulu teatru, któremu Rostworowski służył wiernie i dla którego jak najlepiej się zasłużył. *A. W.*

Kalendarzyk katolicki

WTOREK 15 MARCA. Św. Klemensa.
Wschód słońca 5.52, zachód 17.39. Długość dnia 11 godzin 47 minut.

—o—

Kronika krakowska

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O POŻYCZKI BUDOWLANE. Zgodnie z uchwałą Komitetu Rozbudowy m. Krakowa, Zarząd Miejski zawiadamia, że wobec przydzielenia szczupłego kontyngentu kredytów budowlanych dla m. Krakowa na rok 1938, podania o pożyczki budowlane z P. F. B. na rok obecny można wnosić tylko do dnia 31 marca.

KRWAWA BÓJKA NA UL. WAŁOWEJ. W niedzielę wieczorem doszło na ul. Wałowej do bójki na tle porachunków osobistych między Andrzejem Kępą a jego znajomymi. W czasie bójki Władysław Zawadzki uderzył Kępę siekierą w głowę i lewą rękę. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

CZYJA PAPIEROŚNICA I PUCHARKI? W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 4 znajduje się skórkowa papierośnica obita srebrem z zapalniczką i monogramem. Papierośnicę znalazła policja w czasie rewizji urządzonej u złodziei i paserów w ubiegłą sobotę. W IV Komisariacie przy ul. Grodzkiej 65, pokój nr. 4 znajdują się cztery srebrne pucharki. Wszystkie wymienione przedmioty mogą właściciele odebrać.

OBŁAWA POLICYJNA NA PLANTACH. Policja urządziła w niedzielę wieczorem na plantach obławę, w czasie której zatrzymano jedenaście podejrzanych osób.

Komunikaty

ZEBRANIE NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. We wtorek dnia 15 bm. odbędzie się w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9. 73-cie Zebranie nauk. Tow. Miłośników Krakowa, na którym prof. U. J. dr Władysław Szumowski wygłosi odczyt p. t.: „Pamiętniki profesora U. J. Fryderyka Hechla z czasów W. Miasta Krakowa“. Początek o godz. 18.30. Wstęp 25 gr.

DYSKUSJA NA TEMAT LITERATURY LUDOWEJ odbędzie się w dniu 15 marca o godz. 19 w sali wykładowej przy ul. Gołębiej 20, I. p. Przemawiają: autor antologii pisarzy ludowych dr Karol Ludwik Koniński, mgr. Jan Bielatowicz i Józef Gurgul. Imprezę organizuje Koło Polonistów S. U. J.

ODCZYT PROF. DOMAGKA. W środę, 16. III. odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego zwyczajne posiedzenie naukowe, na którym prof. G. Domagk, dyrektor Instytutu Patologii Eksperymentalnej w Elberfeldzie wygłosi w języku niemieckim odczyt p. t. „Chemotherapie der bakteriellen Infektionen“.

POSIEDZENIE NAUKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO. We wtorek, dnia 15 marca, odbędzie się o godz. 18 w Domu im. Hussarzewskich (ul. Straszewskiego 27, I. p.) posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym odczyt prof. Uniw. w Gandawie dra Franciszka Ganshofa p. t. „Die räumliche Entwicklung der Städte Flanderns u. Brabands“. Goście mile widziani.

DRUGI WIECZÓR LITERATÓW KRAKOWSKICH NA POMOC ZIMOWĄ. Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, odbędzie się dnia 15 b. m. w sali Kopernika U. J. drugi wieczór literatów krakowskich na cele Pomocy Zimowej. Współuczestniczą: Magdalena Samozwaniec, Józef Aleksander Gałuszka, Wiesław Górecki, Kazimierz Kalinowski, Juliusz Kędziora, Tadeusz Kudliński, Zygmunt Leśnodorski, Jan Pietrzycki, Feliks Płażek, Ludwik Puget, Adam Stawarski, Antoni Waśkowski, Józef Wiśniowski. Początek o godz. 19. Wstęp 1 zł. akad. 50 gr. Oprócz autorów recytują: Janina Witwicka i dr Władysław J. Dobrowolski, lektor U. J.

—o—

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.
Wtorek 15. III. „Czemu kłamiesz najdroższa“.
Środa 16. III. „W małym domku“.
Czwartek 17. III. „Sen wujaszka“.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Gdy kwitną bzy“ i „Zamaskowany jeździec“.
APOLLO: „Korsarze“.
BAGATELA: „Dziewczęta z Nowolipek“, na scenie rewia: Wyrwicz w Bagateli.
DOM ŻOŁNIERZA: „Szesnastolatka“ (Lil Dagover).
L. O. P. P.: „Ziemia błogosławiona“.
KINO MUZEUM: „Katarzynka“.
PROMIEŃ: „Ułani Księcia Józefa“.
STELLA: „Moskwa — Szanghaj“ (Pola Negri).
ŚWIT: „Alarm w Pekinie“ z G. Froelichem.
SZTUKA: „Księżniczka cygańska“.
UCIECHA: „Huragan“.
WANDA: „Ubóstwiana“ w rol. głów.: Marta Eggerth, Lucy Englisch — Frits Dongen.
ZORZA: W dniach 12, 13, 14, 15. marca „Generał Sutter“.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia muzyczna „Czemu kłamiesz najdroższa“. — Jutro w środę, po cenach zniżonych „W małym domku“ T. Rittnera, w premierowej obsadzie, z J. Karbowskim w roli głównej. W czwartek również po cenach zniżonych T. Dostojewskiego „Sen wujaszka“ w reżyserii W. Radulskiego.

KONCERT CHÓRU „LUTNI“ I SOLISTÓW. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, urządza na cel swych ubogich Koncert chóru „Lutni“ i solistów, który odbędzie się we czwartek dnia 17 marca o godz. 19 w sali Saskiej, przy ul. św. Jana. Na program tego koncertu złożą się pieśni i arie kompozytorów polskich i obcych w wykonaniu p. Zofii Wünsch (sopran), p. Andrzeja Bieleckiego (tenor), p. Józefa Latawca (baryton). Bilety wstępu po zł. 1.50, 1.00, 0.50 gr. nabywać można w domu Pań Mił. przy ul. Warszawskiej l. 5, lub w dniu koncertu przy kasie. Programy przy wejściu na salę bezpłatnie.

—o—

Pokłosie propagandy Sodalicji Akad.

Konstatujemy dzisiaj w Polsce budzenie się ducha katolickiego w szeregach młodej inteligencji polskiej. Akademik polski ma coraz wyraźniej zrozumieć, że duch mariański jest żelaznym fundamentem zdrowego kierunku naszego odrodzenia narodowego. W myśl takich celów właśnie zorganizowano w Krakowie w lutym obecnego roku propagandę idei sodalicyj akademickich, połączoną z różnymi imprezami oraz z akademicką wystawą sodalicyjną. Jedną z tych imprez był **dwugłos polemiczny na temat stosunku katolicyzmu do nacjonalizmu** (pp. Świtaj i Hielscher), który się odbył w sali Kopernika Collegii Novi. Referaty opracowane na zupełnie różnych podłożach wywołały ożywioną dyskusję, w której brali udział przedstawiciele różnych kierunków ideowych młodzieży akademickiej.

Wystawa sodalicyjna została otwarta w dniu 2 lutego. Wystawa ta była bardzo licznie odwiedzana. Specjalna mapa ilustrowała środowiska sodalicyj akademickich w Europie. Można tu było zauważyć, że w

całej Europie jedynie Polska we wszystkich ośrodkach uniwersyteckich posiada Sodalicje akademickie.

Statystyki wykazały, że duch sodalicyjny w Polsce, zwłaszcza w ostatnich latach żywo się podnosi. Podczas gdy Kraków i Lwów mają najstarsze Sodalicje Akademików, a Warszawa i Poznań tworzą swoje w latach 1916 i 1921, to w Lublinie powstaje Sodalicja Akademików w r. 1926, w Wilnie 1924, w Cieszynie — 1934, a w tymże roku w Krakowie Sodalicja Akademików na W. S. H. i Akademii Górniczej, tak, że Kraków w sumie posiada 3 Sodalicje Akademików (prócz tego bardzo liczną Sodalicję Akademiczek U. J. i Sodalicję Studentów Pedagogium). Gdańsk zakłada swoją Sodalicję w r. 1930. Co do członków, najliczniejszą jest Sodalicja akademików Uniwersytetu Jagiellońskiego (309), potem idzie Sodalicja U. J. K. Lwów (218), Warszawa (177), Poznań (92), Gdańsk (30), Wilno (70), Lublin (57), Cieszyn (24).

Fakt podnoszenia się zdrowego poziomu pracy organizacyj polskiej młodzieży akademickiej naszego Uniwersytetu, łącząc się ze wzrostem zrozumienia wśród młodych idei Maryjnej, doprowadzi nareszcie do celu, którym dla **jutra polskiej młodzieży akademickiej jest rzeczywistość katolicka i narodowa.**

J.-Z. H

O sadzenie drzew przy drogach

Posiedzenie krakowskiej Rady Powiatowej

Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej uchwalono, jak już donosiliśmy, **budżet** na rok **1938-39. Ogólna suma wydatków wynosi 913.655 zł., z czego na budowę dróg przeznaczono 350.211 zł., na zdrowie publiczne 92.562 zł., na opiekę społeczną 36.670 zł., na popieranie rolnictwa 44.525 zł., na plan zabudowania 26.000 zł.**

W czasie dyskusji wyłoniła się bardzo ważna **sprawa obsadzania drzewami dróg publicznych.** — Wiadomo, że wszelkie dotychczasowe próby obsadzania dróg drzewami nie dały pożądanego wyniku z powodu złośliwego niszczenia drzew przydrożnych. Poruszono sprawę przedsięwzięcia środków, mających na celu ochronę tych drzew przed wandalizmem.

—o—

Konferencja związków zaw. z inspektorem Klottem

W poniedziałek odbyła się w Krakowie **konferencja przedstawicieli Ch. Z. Z., Polskiej Pracy i t. zw. Polskich Związków Zawodowych z głównym inspektorem pracy inż. Klottem.** Na konferencji obecny był również okr. inspektor pracy p. Dubowik. Inspektor Klott wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił różne sprawy, dotyczące związków zawodowych, po czym przedstawiciele związków robotniczych przedstawili **dezyderaty** w zakresie ustawodawstwa normującego **warunki** pracy. Inspektor Klott przychylając się do postulatów Ch. Z. Z., zapowiedział m. in., **że z dniem 1 kwietnia utworzony będzie obwodowy inspektorat w Chrzanowie a pow. nowotarski przyłączony będzie do obwodu krakowskiego.**

—x—

Socjalista żelaznym łomem uderzył robotnika

W czasie zebrania socjalistycznego, które odbyło się w niedzielę przy ul. Szczepańskiej 5, przemawiał jeden z robotników nazwiskiem Stan. Schot, zarzucając socjalistom, że mamią robotników i nie dbają o nich. Gdy robotnik wychodził z zebrania, napadł na niego z tyłu jeden z „towarzyszów“ i uderzył go łomem żelaznym w głowę. Robotnik stracił przytomność, przewrócił się i stoczył się ze schodów. Wezwano Pogotowie, które Schota opatrzyło. Sprawcą bestialskiego napadu zajęła się policja.

—x—

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Bronisław Sas Leszczyński l. 78, b. urzędnik firmy Schicht-Lerer w Warszawie. — Śp. Hugon Pollak l. 73, emer. starszy oficjał sądowy; — Śp. Wiktoria Adamska l. 56 wdowa.

Robotnik znalazł się w obliczu śmierci

W cegielni Weisberga i Lewkowicza w Bonarce robotnicy wykonywali w niedzielę pewne roboty w kominie fabrycznym. Na skutek niezamknięcia zapory zapaliły się w kominie sadze. Płomienie dosięgły robotnika Wojciecha Wilskiego, który pracował wewnątrz komina na wysokości 35 m. Wilski zaczął wołać o ratunek. Wezwano straż pożarną, która wydobyła robotnika z niebezpiecznego położenia. Na szczęście okazało się, że Wilski doznał tylko lekkich oparzeń.

Aresztowanie narodowców za pikietowanie żydowskich sklepów

Kilku młodych ludzi z p. Wawrzeckim na czele stanęło w ubiegłą niedzielę przed żydowskimi sklepami na Podgórzu i **odradzali przechodniom czynienie zakupów w sklepach żydowskich. Wkrótce zjawiła się policja, która pikietujących aresztowała.** Aresztowanych wypuszczono w niedzielę wieczorem, względnie w poniedziałek.

Akademia ku czci św. Tomasza z Akwinu

W niedzielę o godzinie 19 odbyła się w kapitularzu O. O. Dominikanów w Krakowie **akademia ku czci św. Tomasza z Akwinu.** Na program akademii złożyły się pieśni Milicji Anielskiej **pod kierownictwem O. Dyonizego i odczyt br. J. Serafina p. t.: „Sylwetka św. Tomasza z Akwinu“.**

Składki na Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy

Na rzecz Krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły za pośrednictwem Związku „Caritas“ następujące ofiary: Wł. Hełczyński 5.50 zł, S. Pizli 5 zł, M. Sędzimirowa 4 zł, H. S. 1 zł, K. Kuchinka 4 zł, J. Klimczakowa 9 zł, I. G. 5 zł, Realność przy pl. Mariackim 7 złożyła 15.50 zł, zaś przy M. Rynku i Siennej 12 złożyła 35.50 zł, inż. H. Czyńcielowa 20 zł, przy zbiórce odzieżowej N. N. 40 zł, sześciu księży N. N. 63.75 zł, U. M. 2 zł, Adam R. 10 zł, N. N. 2 zł, N. N. 2 zł, inż. F. Hełpa 20 zł, J. Święcicki 2.50 zł, K. Gerżabek 1 zł, A. Ch. 1 zł, M. Miłkowska 5 zł, prof. Sławomirski 4 zł, W. S. 5 zł, J. hr. Bnińska 5 zł, M. Zawodna 2 zł, Z. Makurska 10 zł, W. Ruszkiewicz 1 zł, Kuskowie 1 zł, gen. R. Żaba 10 zł, inż. K. Baranowski 4 zł, Z. Karpas 2.50 zł, J. Słota 10 zł, N. N. 1 zł, dr A. Teichman 20 zł, H. Dzikowicz 2 zł, J. Hoffmanowa 9 zł, T. K. O. 50 gr, dr K. Bąkowski 50 zł, M. P. 10 zł, K. Łukasik 2 zł, A. Śliwa 3 zł, M. Tyganowa 1 zł, J. Tync 10 zł, Z. Dylcowa 3 zł, J. Ścirzka 0.50 gr, Z. M. 2 zł, Z. W. 10 zł, Emerytka 2 zł, S. S. 0.50 gr, A. Grzesiak 2 zł, M. Cellerin zamiast wieńca na trumnę śp. inż. Malskiej 40 zł, S. H. 1 zł, S. B. 5 zł, Jaroszyńscy 5 zł, J. Kornecki 1 zł, A. Żmijowa 2 zł, N. N. 3 zł, I. Żelazko 2 zł, A. W. 2 zł. — Ofiary składać można w dziennikach katolickich miejscowych, w Związku „Caritas“, w biurze Komitetu Straszewskiego 18, od 10 do 12 codziennie i na konto P. K. O. 405.825.

SKŁADKI ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „GŁOSU NARODU“

Na Arcybiskupi Kom. Rat.: P. Szaleski — zł 2.—, S. P. zł 1.50, Urząd Parafialny — Podwilk na Orawie — zł 20.—.

Dla zrozpaczonego ojca p. Wasilewska — zł 3.—.

Na kuchnię S. Samueli na obiady dla biednych studentów, zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofii Piaseckiej — składa IV i V klasa powszechna Gimnazjum Kaplińskiej — zł 10.—.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W czwartym dniu losowania padły następujące wygrane. (Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — numer obligacji).

Nr. 50 — S. 67, 68, 245. 266, 400, 612, 681, 814, 875, 1243, 1350, 1450, 2532, 2674, 2864, 2936, 2976, 3049, 3056, 3148, 3584, 3684, 4188, 4745, 4889, 4922, 5144, 5578, 5589, 6061, 6073, 6081, 6877, 6915, 7039, 7200, 7478, 7595, 8550, 8807, 8916, 9936, 9956, 10262, 11004, 11168, 11446, 12511, 13351, 13657, 19941, 14475, 14878, 15392, 15787, 16075, 16393, 17468, 17657, 17991, 18342, 18545, 19093, 19541, 19912, 20565, 21235, 21437, 21743, 22492, 22781.

Po 300 zł. na nry: 145—39, 168—8, 174—39, 316—38, 449—38, 481—38, 544—8, 613—39, 619—8, 645—39, 659—39, 789—8, 890—8, 1070—38, 1239—38, 1292—38, 2119—38, 2173—39, 2152—39, 2358—39, 2509—39, 2788—38, 2806—39, 2867—39, 3025—39, 3183—8, 3345—8, 3643—39, 3664—39, 3880—38. 3909—38, 3916—39, 4096—38, 4099—38, 4121—38, 4184—8, 4269—38, 4290—8, 4414—38, 4526—39, 4873—8, 4882—8, 4888—39, 5049—39, 5162—8, 5254—38, 5268—39, 5609—8, 6012—3, 6020—33, 6049—8, 6071—8, 6113—8, 6213—8, 6300—25, 6305—8, 6354—8, 6425—39, 6440—8, 6758—39, 6875—39, 6876—38, 7028—38, 7045—8, 7075—39, 7114—38, 7168—8, 7272—39, 7482—39, 7543—3, 7715—39, 7792—39, 8168—39, 8191—8, 8216—8, 8206—8, 8298—38, 8354—39, 8483—8, 8522—8, 8806—8, 8860—39, 9034—8, 9202—38, 9332—8, 9239—8, 9274—38, 9416—38, 9602—38, 9734—8 9791—8, 9867—38, 9978—38, 10015—39, 9440—8, 9501—39, 9518—38. 9532—39, 9575—8, 9596—3, 10041—38, 10167—38, 10225—39, 10316—38, 10383—39, 10407—39, 10579—8, 10614—39, 10730—38, 10934—39, 11113—8, 11221—8, 11330—38, 13171—38, 11399—38, 11433—39, 11715—39, 11866—8, 11962—8, 10202—8, 12154—38, 12201—8, 12204—39, 12323—8, 12340—38, 12581—8, 12613—38, 12637—8, 12678—8, 12789—8, 12879—38, 13149—39, 13235—38, 13443—39, 13519—39, 13726—8, 13736—38, 13852—8, 13926—8, 14170—38, 14422—8, 14534—8, 15063—39, 15091—8, 15092—39, 15309—38, 15313—38, 15384—38, 15556—8, 15557—39, 15802—8, 15845—38, 15992—39, 16037—39, 16082—38, 16129—8, 16245—8, 16337—38, 16528—8, 16674—38, 16687—38, 16721—39, 16744—39, 16966—38, 17247—38, 17250—39, 17555—39, 17565—38, 17674—8, 17828—8, 17866—38, 18026—38, 18150—39, 18220—8, 18282—38, 18569—39, 18673—38, 18933—8, 19014—39, 19114—8, 19178—39, 19179—39, 19386—8, 19390—39, 19532—8, 19635—8, 19658—38, 19747—39, 19795—38, 20308—38, 20461—8, 20551—39, 20676—39, 20831—38, 20929—39, 20952—39, 21021—38, 21068—8, 21269—38, 21318—38, 21511—38 21625—39, 21798—8, 21860—39, 21862—39, 21996—39, 22071—39, 22077—38, 22242—38, 22320—39, 22370—38, 22385—38, 22519—38, 22526—39, 22562—8, 22678—39, 22787—39, 22842—8.

„ESGE" Spółka Akcyjna Gruntowa i Budowlana S. A. w Krakowie. Bilans z 31. XII. 1937. Stan czynny zł: Kasa i banki 5.029.94; Dłużnicy 44.174.97; Efekta 480; Meble 1; Sumy prz. 610.50; Grunta 181.191.25; Strata 22.837.84; razem 254.325.50. Stan bierny zł: Kapitał akc. 210.000; Akcepta 4.666; Dywidenda z r. 1930 7.560; Wierzyciele 32.099.50; razem 254.325.50. Rachunek strat i zysków. Straty zł: Koszta h. 6.714.21; Strata z 1936 r. 19.663.90; razem 26.378.11. Zyski zł: Grunta 3.094.37; Odsetki 444.13; Dłużnicy i wierz. 1.77; Strata 22.837.84; razem 26.378.11.

Sygn. VI. Km. 165/38.
Wierzyciel: Szajndla Wolf i tow. w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do wiadomości, że dnia 18 marca 1938 r. o godz. 10.30 w Krakowie, przy ul. Filareckiej 20, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marcelego i Marii Musiałów, składających się z maszyny do krajania szynki, lady sklepowej, wagi decymalnej, lodowni, lustra ściennego, pniaka do rąbania mięsa, stolika małego jasnego, krzeseł jasnych i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lutego 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Józef Maczek.

Sygnatura: Km. 311/38 i łączne

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza L. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Karola i Władysława Neumanów, składających się z maszyny do szycia marki: Electra, zegaru pendułowego, szafy, lustra z podstawą, 2 szafek nocnych, kredensu pokojowego, wozu, konia, lady sklepowej z płytą marmurową, oszacowanych na łączną sumę zł 1.210.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 12 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Feliks Winkler.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 56, 10/III. br.

P R Z E T A R G P U B L I C Z N Y

na dostawę dwóch wag wagonowych o nośności 40 ton i długości pomostu 8.5 m. — z terminem składania ofert do dnia 28 marca 1938 r. do godziny 10-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, ogłosiła w Monitorze Polskim Nr. 57, 11/III. br.

P R Z E T A R G P U B L I C Z N Y

na dostawę z terminem składania ofert:

do dnia 24 marca 1938 r.

1) 362 sztuk części kutych do parowozów.
2) 22.000 sztuk sworzni do pokryw maźniczych.
3) ok. 70.000 kg odlewów z brązu fosforowego.

do dnia 25 marca 1938 r.

4) 520 szt. kurków do przewodów ogrzewczych,

do dnia 28 marca 1938 r.

5) 667 szt. rur stalowych ciągnionych.
6) 120 szt. rur ciągnionych do kotłów.

do dnia 12 kwietnia 1938 r.

7) ok. 80.000 kg maźnic i odlewów stalowych.

CONCORDIA MERREL. 71

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— A może ja bym go zastąpiła? Może ja? Gdyby to było możliwe...

Telefon odpowiedział przychylnie. Jacqueline położyła słuchawkę, zdjęła płaszcz z wieszaka i narzuciła na ramiona.

Z salonu wyszedł Bellew.

— Słyszałem — rzekł prędko. — Moje auto czeka. Zawiozę cię, dobrze?

Zapomniała o wszystkim prócz tego, że musi pomóc mężowi, a tu chodziło o pośpiech.

— Owszem, owszem, proszę!

Razem zbiegli do auta.

W klinice zaprowadzono ją natychmiast do chorej dziewczynki. Dobrze się stało, że przyjechała. Mała dała się ukoić. Wsunęła rozpaloną rączkę w dłoń „ładnej pani", szepcząc sennym głosikiem:

— Jeżeli pani od doktora Jima, to trochę dobrze.

Jacqueline przyjęła to połowiczne uznanie i siedziała przy łóżeczku póki sen nie skleił ogromnych oczu dziewczynki.

Wtedy wysunęła się cicho, szczęśliwa, że mogła się przysłużyć mężowi.

Bellew czekał w samochodzie przed kliniką. Zaskoczyło ją to, bo byłaby wolała, żeby odjechał. Ale dwuosobowy samochód był do dyspozycji i Jacqueline nie wiele sobie taraz robiła z Waltera. Myślała o mężu. Może, dowiedziawszy się, że żona chce mu pomagać...

Wsiadła z roztargnieniem. Bellew jednak nie myślał pogodzić się z tą zimną obojętnością. On prowadził. Skręciwszy w spokojną ulicę, zwolnił, nagłym ruchem objął towarzyszkę i ciągnąc ją ku sobie, usiłował pocałować. Byli o kilkadziesiąt kroków od domu.

Było to tak niespodziewane, że Jacqueline nie zdążyła się szarpnąć, a już ją przycisnął do siebie. Postronny widz powiedziałby, że się nie opierała. A właśnie Duan wracał swoim autem do domu i raptem zobaczył.

Jacqueline opamiętała się, zaczęła się szarpać, odepchnęła Waltera i złapała za kierownicę. On stracił władzę nad maszyną i roadester skręcił ostro na chodnik. Dał się słyszeć zgrzyt, nieprzyjemne trzaski i krzyk przerażenia.

— Jackie, wyskocz! — krzyknął Duan. Posłuchała, wyskoczyła na oślep. Auto wpadło na latarnię przy akompaniamencie brzęku szkła, zawadziło o chodnik i wywróciło się.

Jacqueline stała na jezdni o krok od auta, cała i bezpieczna, ale oszołomiona, przerażona, blada jak płótno, z zaciśniętymi rękami.

Usłyszała swój własny głos, nabrzmiały trwogą.

— On tam jest. On leży pod samochodem... Och! co się stało, co się stało?

W świetle latarni mignęła wysoka postać Duana. Z pomocą szofera i Japończyka, który, słysząc niezwykłe hałasy, wybiegł z domu, wydobyli we trzech Waltera spod rozbitego auta.

Był nieprzytomny, leciał przez ręce, z czoła ciekła krew. Duan podźwignął go i wniósł do domu. Jacqueline szła na końcu, blada i przerażona.

Duan zaniósł Waltera do poradni. Jacqueline czekała w gabinecie z bijącym sercem... A jeżeli Bellew zabity... Ona byłaby winna... Ona. Bo chociaż Walter sprowokował ją...

Czekała w sztywnej postawie, jakby skamieniała. Myślała, że Duan nigdy nie przyjdzie.

Wszedł.

— Muszę zrobić operację — oznajmił spokojnie. Czaszka uszkodzona. Przewieźć do szpitala nie można, więc zrobi się tutaj.

— O, Hamish, — jęknęła. Czy tak źle? Czy możesz go uratować? O, powiedz, że możesz — dla mnie, dla mnie!

— Czy tak ci na tym zależy?

Ale Jacqueline, nieprzytomna z trwogi, że przez nią mógł człowiek zginąć, nie zrozumiała pytania.

— Nad wszystko cię błagam, ratuj go! — zawołała.

Duan postąpił ku niej krok i stanął. Oczy pałały mu posępnie.

— To mnie pocałuj! — powiedział bardzo cicho. — Chodź i pocałuj!

Posłuchała. Kolana się pod nią uginały. Podniosła twarz. Nasunęło się przejmujące wspomnienie tamtego dnia, kiedy to pierwszy raz ofiarowała mu usta. Tamten dzień i dzisiejszy! — Przymknęła oczy tak jak wtedy, ale z innego powodu — żeby nie wyczytał w jej oczach prawdy. I znów odepchnął ją od siebie, nie pocałowawszy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.